Nr. 47 Piątek 27 Lutego 1880. Rok 70.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Edwarda Tarnawieckiego ze Złoczowa do Lwowa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 27 lutego.*

Z szczególną, nawet uderzającą troskliwością zapisuje *Nordd. Allg. Ztg.* każdy szczegół, który uzasadnić może bodaj podejrzenie, że Rossya uzupełnia swoją armię albo fortyfikacye na granicy. Jest to albo osobliwy przypadek albo rzecz uwagi godna, że po każdym zamachu na życie cara organ ten podwaja swoją czujność wobec wojskowych zarządzeń Rossyi i w komentarzach swoich jest nietylko podejrzliwszy lecz nadto śmielszy. Jeżeli *Nordd. Allg. Ztg.* wytknęła sobie za cel podkopywanie sympatyi dla przymierza Niemiec z Rossyą nawet tam, gdzie one przetrwały wszystkie próby dotychczasowe, to postępowanie to nazwać można bardzo zręcznem. Po każdym zamachu bowiem opinia publiczna w Niemczech oddaje hołd bystrości kanclerza, który zaczął zwalniać węzły niemiecko-rossyjskie właśnie wtedy, gdy Rossya miała ku zdumieniu całego świata odsłonić swoją niemoc zupełną wobec nihilizmu. Zawsze korzyść widoczna a nie sympatya szczera podtrzymywała ścisły stosunek między Niemcami a Rossyą. Dziś korzyść ta znika, bo państwo, które nie może podołać wewnętrznej konspiracyi, nie jest zdolne do wielkich wysileń na zewnątrz. Czy rzeczywiście ks. Bismarck patrzał tak bystro na stosunki wewnętrzne Rossyi, czy prędzej od rządu rossyjskiego poznał się na sile nihilizmu? Jeżeli zmiana polityki zewnętrznej nie wystarcza zupełnie na potwierdzenie tego pytania, to możnaby jeszcze jedną okoliczność przytoczyć na poparcie. Ks. Bismarck wbrew ogólnemu mniemaniu, że socyalizm wyjątkowemi ustawami został już pokonany, żądał przedłużenia tych ustaw właśnie w przededniu ostatnich zamachów. Socyaliści niemieccy protestują przeciw przypisywanej im łączności z nihilistami, ale ks. Bismarck nie uznaje pewnie tego protestu i jedną nazwą obejmuje wszystkie te żywioły, które dziś równocześnie zagrażają porządkowi społecznemu w Niemczech i sąsiednich państwach na wschodzie i na zachodzie.

Wpada to także w oko, że *Nordd. Allg. Ztg.* a za nią i reszta prasy inspirowanej od niejakiego czasu z pewną predylekcyą rozpisuje się o tem, co nie było dawniej i nie powinnoby nawet dziś być pożądanem ani nawet obojętnem dla Niemiec, t. j. o przymierzu francusko-rossyjskiem. Kiedy jeden z tych dzienników inspirowanych podejrzywa Rossyę o niebezpieczne zamiary na przyszłość i przytacza fakta na poparcie obaw, drugi równocześnie, jak gdyby to wypadało z ról rozdanych, zarzuca Francyi, że także wzbudza obawę o los pokoju. Z tych równoczesnych inspiracyj wypływa oczywiście wniosek, że Francya i Rossya nie przypadkowo tylko, lecz z planem ułożonym i z wspólnym celem pomnażają siły zbrojne i środki wojenne. Czego sobie kto nie życzy, o tem zazwyczaj nierad wspomina. Miałyżby Niemcy pragnąć tego, żeby Rossya podminowana przez nihilizm i Francya terroryzowana przez radykalizm podały sobie ręce jak najprędzej i nieuniknione starcie wywołały właśnie w chwili dla Niemiec najdogodniejszej, a dla siebie najnieszczęśliwszej? I ten domysł powstać dziś może, bo prasa berlińska nieustannie podnosi możliwość, nawet konieczność tego przymierza, bo liczy się już z nim jako z faktem bliskiej przyszłości i nawet uzasadnia go motywami politycznemi.

Jeden wypadek świeżo wykazał, jak konsekwentnie, niemal natarczywie niemiecka prasa podsuwa Francyi i Rossyi dążność aliansową. Nie rossyjskie lecz niemieckie dzienniki najpierw postawiły kwestyę wydania Rossyi aresztowanego w Paryżu nihilisty na takiem stanowisku, jak gdyby chodziło tu o pierwszy objaw przymierza. Sprawa ta jako czysto prawna, z prawnego tylko stanowiska powinna być załatwioną, a gdzie chodzi o wymiar sprawiedliwości, tam nawet istniejące już węzły polityczne nie powinny główną odgrywać roli. Gdyby Niemcy miały wydać Rossyi aresztowanego nihilistę, pewnie tak zapatrywałyby się na tę sprawę, ale że chodzi tu o Francyę, więc kwestya wydania aresztowanego sprowadzona została na stanowisko sprawy czysto politycznej. Jeżeli Francya chce pozyskać sobie Rossyę, to zdaniem prasy niemieckiej powinna wydać jej Hartmanna, nie wdając się nawet w żadne bliższe dochodzenia czynów popełnionych i winy sprawdzonej. Możnaby nawet powiedzieć, że rządowi francuzkiemu Berlin poddaje argumenta przemawiające za wydaniem Hartmanna władzom rossyjskim, a zatem niejako forytuje zbliżenie się wzajemne obu państw wrzekomo zagrażających Niemcom. Jest jeszcze domysł, za którym także wiele przemawia. Mówią, że cesarz Wilhelm wzruszony ostatnim zamachem radby dochować Rossyi dawną przyjaźń i życzliwość, a ks. Bismarck stara się zapobiedz temu zwrotowi przedstawiając Rossyę jako groźną dla Niemiec aliantkę Francyi.

## Sprawy krajowe.

*(Szkoła gorzelnictwa).*

(§) Długo istniała we Lwowie przy szkole politechnicznej szkoła gorzelnictwa, urządzona i utrzymywana staraniem śp. prof. dr. Rudolfa Günsberga a subwencyonowana przez Ministerstwo rolnictwa. Śmierć niedawna twórcy tej szkoły zadała jej cios, a tem samem pozbawiła kraj zakładu, który chociaż był prywatnym i rozporządzał skromnemi środkami, przynosił niezaprzeczone korzyści. W kraju tak przeważnie rolniczym jak Galicya, największe znaczenie i największą racyę bytu mają te gałęzie przemysłu, które zostają w ścisłej łączności z gospodarstwem rolnem, a więc niezawodnie gorzelnictwo i piwowarstwo. Aby przemysł tak ważny dla gospodarstwa rolnego mógł być prowadzony w sposób odpowiedni dzisiejszym wymaganiom, trzeba koniecznie starać się o to, by ludzie którym ma być powierzone kierownictwo takich zakładów przemysłowych, byli odpowiednio teoretycznie i praktycznie wykształceni. Z tego powodu założona przez śp. dr. Günsberga szkoła gorzelnictwa w swoim czasie z zadowoleniem powitana została przez koła rolnicze, a z doświadczenia pokazało się, że wykształceni w szkole tej gorzelnicy umieli wypełniać swoje obowiązki praktycznie i korzystnie dla swoich służbodawców. Liczba wykształconych w ten sposób gorzelników jest dotąd zbyt małą, by mogła uczynić zadość potrzebie kraju, gdzie tyle gorzelń jest w ruchu. Dalsze istnienie szkoły gorzelnictwa jest tedy potrzebą żywotną. Uznało ją Ministerstwo rolnictwa i w skutek tego zażądało od Namiestnictwa sprawozdania, czy i pod jakiemi warunkami dalsze udzielanie nauki gorzelnictwa a ewentualnie także piwowarstwa byłoby pożądanem i dałoby się urzeczywistnić.

Najodpowiedniejszym środkiem do osiągnięcia powyższego celu byłoby niezawodnie urządzenie szkoły gorzelnictwa, zaopatrzonej w potrzebne przyrządy, środki naukowe i zbiory. Wymagałoby to jednak znacznego funduszu a ponoszenie tak znacznych wydatków byłoby zbyt uciążliwem tak dla skarbu państwa jak i dla funduszu krajowego. Z tego powodu Namiestnictwo za najodpowiedniejszy środek uznało urządzenie osobnego kursu gorzelnictwa a względnie i piwowarstwa w krajowej szkole rolniczej w Dublanach. Potrzebne dla tego kursu środki nau-

---

## Książę Hieronim Radziwiłł.

Mieli Radziwiłłowie ogromne więzienie w Biały. Od wejścia do zamku przez fosę szedł most, a za mostem ciągnął się długim rzędem szeroki korytarz, który prowadził prosto na dziedziniec pałacowy. Ponury to był korytarz i czuć go było więzieniem. Zagięty łuk zasłaniał dworzec książęcy. Głucho odzywały się pod nim kroki człowieka; echo powtarzało ich rozgłos, a klucze więzienia odzywały się pod tem sklepieniem jak jęki skazanego na śmierć. Głębokie pieczary sunęły się długim rzędem pod tem sklepieniem na korytarzu opartem. Powiadali sobie wtedy mieszczanie bialscy, że nie ma końca pieczarom, że lochy ciągną się pod wałami, pod dziedzińcem, pod pałacem, pod rzeką nawet, że daleko sięgają, może aż na przedmieście Wolę. W samej rzeczy, charakter księcia Hieronima przerażał fantastycznością swoją. Był to dziedzic surowy i dziki; nie znosił nad sobą niczyjej woli, a mały opór karał więzieniem. Ztąd imaginacya, obudzona wypadkami, mogła przesadzać w swoich obrazach, a jednak rzecz niewątpliwa, że Hieronim używał aż nadto często prerogatyw swojego znaczenia. Po czasach łagodnych rządów Anny nastały czasy pewnego teroryzmu w miasteczku.

Nie książę Hieronim zapewne wybudował te więzienia, te sklepienia i krużganki. Od dawnych lat wznosić się one musiały, boć tędy był przystęp do zamku, zewsząd otoczonego przekopem i wałami. Za sklepieniem od strony miasta przez fosę szedł niezawodnie kiedyś most zwodzony, żeby zupełnie zamek miał postać twierdzy niezdobytej. I poprzednicy księcia Hieronima mogli więc te korytarze zamienić na więzienia, chociaż dziwna to była fantazya, spoglądać na obraz nieszczęścia czyjego z okien zamkowych. Można było usunąć te obrazy, a korytarze obrócić na skład broni, amunicyi i prochu. W zamku znalazłoby się i gdzieindziej miejsce dla zbrodniarzy i więźniów. I tak być kiedyś musiało w istocie. Ojciec Hieronima, książę Karol Stanisław, miał przydomek sprawiedliwego — nie jemu zatem chcielibyśmy przypisać wynalazek tak dziki, pomysł przerobienia warowni na więzienia. Myśl ta słuszniej należy Hieronimowi. Po wojnach szwedzkich, kiedy zamek stracił wiele ozdób swoich, a warownie popsuły się i czasem i złą wolą nieprzyjaciół, sklepienia o których mówimy, straciły cel swój i na inny przeznaczone zostały użytek.

Trwa jeszcze po dziś dzień podanie w okolicach Biały o okrucieństwie Radziwiłłów i o więzieniach miasteczka. Ale podanie obwinia dom cały, kiedy widzimy, że to być mogły tylko nieliczne wyjątki. Katarzyna Sobieska i Anna Sanguszkówna władały długo w tych miejscach łagodnością i sprawiedliwością. Za ich czasów, wątpić należy, żeby się popełniały czyny barbarzyństwa i dzikości. Owszem księżne na klęczkach i ze łzami w oczach wyprosiłyby u mężów swoich łaskę dla niewinnych, co cierpieli. A potem trudno, żeby one zniosły dźwięk kajdan, odgłos dzwonka więziennego wprost naprzeciwko okien pałacu. Okrucieństwo zatem tylko wyjątkowym osobom, nie rodzinie Radziwiłłowskiej przypisać trzeba. Kiedy panował w Biały książę, którego wychowanie, nałogi, zresztą i nierząd krajowy więcej dzikim i namiętnym zrobiły, wtenczas zapewne więzienia bialskie napełniały się tłumem ofiar. Duma obrażonego magnata była główną działającą przyczyną. Nie poddanych tylko więził po lochach książę Radziwiłł, ale obce nawet osoby. Chciał zemsty, a do sądu udawać się nie chciał, bo nie wierzył sądom — porwał zatem z domu, z drogi, w nocy albo wśród płomieni szlachcica, co go obraził, i więził u siebie. Takie wyprawy zwykle głęboka kryła tajemnica. Najmniejsza zdrada, a książę ulegałby wyrokowi opinii publicznej i mógł być potępiony przez sądy. Otaczali go więc dozorcy, zaufani, siepacze. To byli zwykle stróże więzienia, a woli pana swego ślepi wykonawcy. Za lat dziesięć, dwadzieścia, rozpoczynał się proces majątkowy i działy po zniknionym jakimś szlachcicu. Wykrywało się potem z rozpraw sądowych, z zeznań świadków, że była to ofiara gwałtu.

Książę Hieronim był właśnie człowiekiem, co mógł pozornie usprawiedliwić sąd opinii niesprawiedliwie o domu Radziwiłłowskim wydany. Nie posądzamy go tu o nic; nie mamy przeciw niemu ważnych świadczących dowodów — uważamy tylko, że jego charakter dziki był i nieugłaskany. Soplica parę razy pokazał nam z oddali tę postać. Miał Hieronim pewne zalety Radziwiłłowskie: kochał Litwę, ale jak pan wielki swojego czasu i zepsuty zbytkiem, nie wiedział, do czego dążyć, czem się ma zająć, jak czas przepędzić. Bawił się więc z podwładnymi, lubił ich straszyć i prześladować. Lubił się znęcać i żartować nad biednymi, nad żydami, nad drobną szlachtą. Chociaż pod okiem matki, wzrósł samopas i miał wielkie wyobrażenie o potędze swojego domu. A kiedy takiego gwałtownego charakteru nie łagodzi wychowanie, nie hamują prawa kraju, namiętność posunąć go może na drogę barbarzyństwa, dzikiej zemsty i przemocy. Tysiące powieści krąży o tyranii bialskiej; tylko podobni Hieronimowi mogli te powieści wywołać.

Był to jeden z tych dziwnych charakterów, jakie wyradzało ówczesne chorobliwe położenie Polski. W narodzie, który przywykł do samowoli, który dziwił się jakby nadzwyczajnej rzeczy, posłyszawszy, że gdzieś zgodnie poszedł sejmik poselski albo deputacki, tylko w takim narodzie, w którym żadnej nad szlachtą nie było kontroli, mogły się rodzić takie dzikie i samowolne, nie dla towarzystwa ludzkiego wzrosłe charaktery, jaki miał ś. p. starosta Kaniowski, jakim jest w *Murdeljonie* Kaczkowskiego, jakim był wreszcie nasz książę chorąży. Przywykły do ślepego posłuszeństwa na swoim dworze, pan rozległych włości, bogacz milionowy, dyktator tak jak każdy magnat na sejmach Rplitej, spokrewniony z dworami zagranicznemi, Radziwiłł uważał siebie za udzielnego prawie monarchę, i jeżeli skłonił się przed królem, to przez uszanowanie dla stopnia i korony, której sam nie miał, ale nie dlatego, żeby się poczuwał do jakiej względem pana swego powinności.

Żadnych rozkazów Rplitej nie słuchał przez dumę; a gdyby i strach był na niego (o co nie było żadnego podobieństwa za panowania Sasa drugiego), to by sejm zerwał on sam, albo domyślni jego przyjaciele, a sejm jeden mógł wtedy coś znaczyć; gdyby wyrok jaki wypadł na niego od czegóż potęga domu, mitry i buławy, żeby go przed prawem nie zasłoniły? Taki pan jak książę

kowe znalazłyby się niewątpliwie w zbiorach szkoły Dublańskiej, a gdyby nawet z tego powodu zbiory wymagały uzupełnienia, to w każdym razie wydatki na ten cel nawet w porównanie iść nie mogą z kosztami założenia osobnego zakładu. Ministerstwu rolnictwa myśl ta wydała się także najodpowiedniejszą. Na wypadek jej urzeczywistnienia, Ministerstwo oświadczyło gotowość subwencyonowania kursu 3—5 lat corocznym zasiłkiem do wysokości 1000 złr. w miarę istotnie zachodzącej potrzeby. Na podstawie tego oświadczenia, Namiestnictwo odniosło się do Wydziału krajowego z zapytaniem, czy zgadza się na utworzenie osobnego kursu dla nauki gorzelnictwa i piwowarstwa w Dublanach, a w danym razie czy, kiedy i pod jakiemi warunkami zechciałby wystąpić z takim wnioskiem przed Sejmem. Wydział krajowy w odpowiedzi swojej uznał zupełnie potrzebę szkoły gorzelnictwa i trafność wniosku rządowego a zarazem wyraził podziękowanie za poruszenie tej sprawy i za zapewnienie subwencyi ze skarbu państwa. Wydział krajowy wyraził tylko obawę, czy szkoła gorzelnictwa da się pomieścić w Dublanach, gdyż ubikacye tamtejsze zaledwie wystarczają dla szkół rolniczych i kursu melioracyjnego. Przed powzięciem ostatecznej decyzyi postanowił Wydział krajowy zasięgnąć w tej sprawie zdania znawców i w tym celu zwołał ankietę, do której zaprosił pp. Józefa br. Bauma, Hipolita Bohdana, dr. Piotra Grossa, dr. Romana Wawnikiewicza (profesora szkoły Dublańskiej) i dr. Józefa Wereszczyńskiego (jako referenta sprawy). Namiestnictwo, zaproszone do udziału w ankiecie, delegowało do niej pp. Bolesława Augustynowicza, profesora dr. Br. Radziszewskiego, br. Jakóba Romaszkana i radcę dr. Kajetana Orleckiego.

Br. Romaszkan miał w swoim wniosku na oku głównie praktyczne wykształcenie gorzelników, co na razie nie dałoby się jego zdaniem osiągnąć przez urządzenie kursu w Dublanah. Trzebaby bowiem założyć tam dopiero gorzelnię, co połączone jest ze zbyt wielkiemi kosztami. Nawet wobec stosunków gospodarstwa Dublańskiego gorzelnia tam założona wyrabiałaby tylko spirytus z ziemniaków a przy kształceniu gorzelników chodzi także o zaciery z kukurudzy i mięszane. Na zarzut, że trudnoby znaleźć właściciela ziemskiego, który ofiarowałby na ten cel swoją gorzelnię, odpowiedział br. Romaszkan, że w danym razie gotów to sam uczynić.

Dr. Gross i radca c. k. Namiestnictwa dr. Orlecki podnosząc korzyści, jakie przynosiła szkoła ś. p. Günsberga, wyrazili życzenie, aby nie dano jej upaść ze śmiercią założyciela, lecz owszem utrzymano ją w roku bieżącym w formie dotychczasowej.

W srodę odbyła ankieta posiedzenie pod przewodnictwem Marszałka krajowego JE. hr. Ludwika Wodzickiego i powzięła szereg uchwał wyczerpujących przedmiot. Zanim podamy te uchwały, podniesiemy z dyskusyi kilka wybitniejszych ustępów. Ankieta rozprawiała na razie o założeniu szkoły gorzelnictwa, a za wcieleniem piwowarstwa w program przemawiał tylko prof. dr. Radziszewski. Podzielone były zdania w kwestyi, czy dążyć należy do pozyskania dla kraju gorzelników naukowo przygotowanych teoretycznie i praktycznie wykształconych, lub tylko drugorzędnych organów głównie praktycznie wykształconych, jakich wydawała szkoła śp. dr Günsberga. Od gorzelników drugiej kategoryi wymagano by także i teoretycznego wykształcenia, ale tylko w takim zakresie, aby w każdym wypadku podołać mogli zadaniu. Za tą ostatnią kategoryą przemawiał głównie ten argument, że wynagrodzenie pobierane przez gorzelników w Galicyi nie byłoby dostatecznem dla ludzi z wyższem wykształceniem zawodowem a stosunki pod tym względem zmienić się nie dadzą. W samej sprawie urządzenia szkoły gorzelnictwa ankieta miała do wyboru trzy wnioski: 1) urządzenie kursu w Dublanach według projektu rządowego, 2) urządzenie kursu w jednej z większych gorzelni w kraju (wniosek br. Romaszkana) i 3) otwarcie kursu gorzelnictwa i piwowarstwa w uniwersytecie lub politechnice we Lwowie albo technice krakowskiej (wniosek prof. Radziszewskiego). Celem trzeciego wniosku mogłoby być oczywiście tylko kształcenie gorzelników pierwszej z obu powyżej wymienionych kategoryj.

Po zamknięciu dyskusyi marszałek JE. hr. Ludwik Wodzicki streszczając objawione w ankiecie zdania i życzenia, zaznaczył, że chodzi tu o dwie powyżej wskazane kategorye gorzelników, i że ankieta w zasadzie obie uznaje potrzebnemi. Zgodnie tedy z tem zapatrywaniem p. Marszałek i referent wydziału krajowego dr. J. Wereszczyński sformułowali wniosek, na który zgodziła się ankieta. Wniosek ten zaleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z rządem o utworzenie katedry gorzelnictwa i piwowarstwa w lwowskiej politechnice. Jest to pierwsza uchwała ankiety. Druga uchwała obejmuje kurs, który ma być urządzony w Dublanach dla kształcenia gorzelników IIgiej kategoryi. Zadaniem Wydziału krajowego byłoby przedewszystkiem postarać się o odpowiedniego nauczyciela. Cel ten osiągnięty być może albo przez pozyskanie już należycie ukwalifikowanego nauczyciela albo przez ustanowienie stypendyum, zapomocą którego kandydat stosowny mógłby nabyć potrzebne wykształcenie zawodowe. W ostatnim razie Wydział krajowy zdaniem ankiety powinienby postarać się o kandydata już praktycznie wykształconego, któryby potrzebował uzupełnić teoretyczne wiadomości. Trzecia uchwała ankiety zaleca zbadanie kosztów urządzenia kursu w Dublanach i założenia gorzelni jako środka naukowego dla tego kursu. Kwestya ta wymaga także zbadania, o ile gorzelnia w Dublanach założona, dałaby się wobec stosunków gospodarstwa tamtejszego pogodzić z celem zamierzonym. W czwartej i ostatniej uchwale ankieta wyraziła życzenie, aby na razie kurs gorzelnictwa ile możności utrzymany został na rok bieżący w tej formie, w jakiej istniał w szkole śp. Günsberga.

Ostatnia uchwała spotka się z trudnościami. We Lwowie bowiem nie ma nauczyciela a w Dublanach, gdzie nauki mógłby udzielać profesor dr. Wawnikiewicz, nie ma znowu potrzebnych środków naukowych. Do usunięcia trudności braknie nawet czasu, bo kurs w szkole śp. Günsberga trwał od 1go kwietnia do końca lipca.

---

chorąży sam u siebie był najwyższem prawem. Żył więc niepożyteczny ni Bogu, ni ludziom, ni sobie. Rzeczywiście, co było warte takie życie? Obywatelem kraju nie był książę, bo powinności względem niego nie nie pełnił żadnych; jeżeli zdarzyło się, że pojechał na sejm do Warszawy, to dlatego, że wszyscy wtedy do stolicy jechali; jeżeli poszedł na jaką wyprawę na rabusiów, robił to dla rozrywki i przerwania nudy; jeżeli dał kiedy hufiec jaki swego nadwornego wojska dla Rplitej, była to jego pańska łaska i nic więcej; mógł dać, mógł i nie dać, stosownie do woli swojej, a gotowiśmy nawet przypuścić, że posyłając żołnierzy radziwiłłowskich w służbę Rplitej, książę nieraz i na seryo sądził, że potęgą swoją popiera tylko sprawę sprzymierzonego z nim narodu. Żadnego pojęcia o stanowisku swojem w kraju nie miał ten książę, który nie widział celu dlaczego żyje, i tak mu dzień za dniem marnie przemijał. Pożerały go oczywiście nudy...

Inni fantaści i możni dziwacy ówczesnego społeczeństwa w czemśkolwiek znaleźli przecież dla siebie jakie zajęcie. Jeden po drogach harce i figle wyprawiał, drugi się zabawiał z gośmi łapanymi wszędzie po drodze, trzeci się modlił po katolicku lub z żydami odprawiał boruchy, czwarty książki czytał i wiersze pisał, piąty za granicą szukał przygód póki go jakiś przypadek nie spłoszył i nie kazał powracać do ojczyzny. Ale nasz książe chorąży nie był ani uczony, żeby smakował w literaturze, owszem edukacya jego jak wszystkich prawie paniczów owego czasu, była bardzo zaniedbana; na niebezpieczeństwo ciągłych bojów z hajdukami narażać się nie chciał, będąc lękliwym i ciężkim z natury, bo lubił wygodne bez trosk życie; dostojeństw i tytułów zasługiwać nie potrzebował, bo te go same szukały. Pobożnym nie był nigdy, a więc cóż miał robić z osobą swoją i majątkiem? Oto puścił wodze dziwactwu i oryginalnej a niesfornej fantazyi. Lubił przejmować zgrozą i napełniać uszanowaniem dla swojej dostojności. Każde ubliżenie swojej książęcej powadze (a sam był zawsze sędzią i stroną w swojej sprawie, sam miał swój własny kodeks i sposób zapatrywania się na rzeczy) surowo karcił. Więzienia zamku bialskiego dopiero od czasów księcia Hieronima rozgłośnej a smutnej dostąpiły sławy.

To ogólne rysy charakteru księcia chorążego; ale zajrzyć że mu teraz do głębi duszy i porozbierać, poklasyfikować wszystkie wady i nie-wady, bo zalet nie miał—co tam się zbierze szczegółów, co dziwactw, co uprzedzeń?

Kto się naprawdę zrównał z nim bogactwy? Nawet brat rodzony, hetman i ordynat nieświeski, nie miał tyle, bo chociaż milliony płynęły, były i wydatki, a książę chorąży na co wydawał? Na Litwie nie było majątków większych, jak te dwa radziwiłłowskie, jeden nieświeżsko-ołycki, drugi bialsko-słucki. Książe chorąży bardzo wiele podrósł na siłach przez pomyślne ukończenie sprawy o dobra słuckie ze współzawodnikami. Cała Słuczczyzna aż roiła się od zastawników; byli oni wszyscy z natury rzeczy nietylko przyjaciółmi, ale prawie lennikami księcia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JULIAN BAROTSZEWICZ.

---

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Czarnogóra i Albania).

Dobrze zwykle o stosunkach albańskich i czarnogórskich poinformowany korespondent *Deutsche Zeitung* pisze ze Skodry albańskiej pod dniem 11 lutego: „Interwencyę Włoch w zatargu turecko-czarnogórskim o Pławę i Gusynię można uważać za chybioną zupełnie. Według nadesłanych tu z Cetynii wiadomości rząd książęcy był gotów zgodzić się na inną kompensatę, ale tylko pod warunkiem, aby Porta sama zmusiła swoich dotychczasowych poddanych, do poddania się, tak iżby Czarnogóra przy zajmowaniu odstąpionych terytoryów nie potrzebowała znowu staczać krwawych bojów. Włochy ofiarowały Czarnogórze w imieniu Porty Kuczi-Krainę w zamian za Pławę i Gusynie. Czarnogóra odpowiedziała, że nie może się tem w żaden sposób zadowolnić, gdyż Kuczi jest jałową krainą górską, podczas gdy nad Limem jest wiele pastwisk, a dla Czarnogóry okolica ta może się stać bardzo ważną pod względem strategicznym. Zresztą Kuczi-Kraina jest zamieszkana przez chrześcijan, którzy z pewnością nie chcieliby powrócić pod panowanie Porty; Kuczanie walczyli w ostatnich walkach zawsze po stronie Czarnogóry a dotąd w ogóle nie udowodniono, czy Porta ma prawo do tego okręgu, skoro nowa granica księstwa, oznaczona na kongresie berlińskim, obejmuje także szczep Kuczan. Czarnogórcy nie mają w ogóle wielkiego zaufania do interwencyi Włoch, wymiarkowali bowiem, że rządowi włoskiemu nie chodzi tak bardzo o utrzymanie pokoju jak raczej o pozyskanie sobie Albańczyków. To była pierwsza faza pośrednictwa włoskiego. Porta ofiarowała następnie w drodze telegraficznej Czarnogórcom terytoryum nad Limem położone, na północ od Pławy w kierunku Berane i Bielopola. Rząd książęcy nie chciał się zgodzić na taką zamianę, tem bardziej, że terytoryum to należy do paszaliku nowobazarskiego i że Bielopole w konwencyi austryacko-tureckiej zostało wymienione pomiędzy punktami, które ma obsadzić Austrya. Porta i Włochy chciały widocznie tą propozycyą wywołać nieporozumienie pomiędzy Czarnogórą a rządem austryackim, który dotąd energicznie popierał żądania Czarnogóry wobec Porty. Przyszło więc do nowej wymiany depesz z Konstantynopolem. Przebiegli dyplomaci stambulscy z Sawaszem baszą na czele nie dali się zbić z toru; oświadczyli po prostu, że w depeszach musiała zajść jakaś pomyłka, gdyż nie ofiarowali terytoryum nad Limem ale nad Semem na północ od Skodry, które to terytoryum graniczy z okręgiem podgóryckim. Terytoryum to byłoby wprawdzie Czarnogórze bardzo na rękę, ale jest zamieszkane prawie przez Albańczyków, ze szczepów grudzkiego, kastryockiego i szkrelickiego, którzy od dawnych czasów staczali ciągle krwawe walki z szczepem czarnogórskim Bratoniców. Tu więc byłoby potrzebną powaga Porty, aby skłonić mieszkańców tej krainy do poddania się nowemu władcy. *Wali* górnej Albanii zniósł się tym względem z naczelnikami szczepu, ale otrzymał odmowną odpowiedź, a gdy naczelnikowi ligi albańskiej, Jussufowi Bejowi, który odgrywa taką rolę, jak gdyby był władcą Albanii, zakomunikowano uchwałę Porty, odpowiedział stanowczo, że liga nie pozwoli ani piędzi ziemi odstąpić Czarnogórze. Równocześnie wręczono Walemu Kossowskiemu, Nazifowi baszy w Pryzreniu i włoskiemu konsulowi w Skodrze protest podpisany przez Jussufa Beja, Selima Beja, Mehemeda Bedri Beja, Murada Efendiego, Abedina Beja i Alego baszę. Wobec tego oświadczył rząd książęcy włoskiemu reprezentantowi bez ogródki, że już nie chce słyszeć o żadnych innych ofertach, lecz żąda spełnienia artykułu 26 traktatu berlińskiego. Tymczasem Porta ustanowiła komisyę wojskową, która w Konstantynopolu miała oznaczyć terytorya, przypadające Czarnogórze. O rezultatach narad tej komisyi tutaj nic jeszcze nie jest wiadomem, ale panuje silne przekonanie, że to tylko pretekst dla przewleczenia całej sprawy, tak samo jak sobie postąpiono z kwestyą grecką, gdyż Turcy, jak kupiec bankrutujący, aż do ostatniej chwili liczą jeszcze na jakieś szczęśliwe okoliczności. Mukhtar basza otrzymał wprawdzie rozkaz, aby wzmocnił załogę Ipeku rzekomo dla utrzymania w karbach ochotników ligi, ale rozkaz ten został tylko wydany dla zamydlenia oczu Europie, gdyż w rzeczywistości znajduje się w Gusynii wielki obóz wojsk ligi, które liczą około 10.000 ludzi; codziennie odchodzą tam wielkie transporta amunicyi a żywności dostarczają tym wojskom ci sami liweranci skodryjscy i djakowscy, którzy zaopatrują w żywność tureckie załogi górnej Albanii. Broń otrzymali ci żołnierze po największej części z magazynów rządowych. Porta odgrywa co najmniej dwuznaczną rolę, składając winę na walego, którego jednak nie ma ochoty lub też nie może usunąć. Albania jest wprawdzie nominalnie podzielona na trzy wilajety, któremi zarządzają baszowie; faktycznie jednak kraj ten posiada autonomię a rządzi nim liga w Pryzreniu a względnie rezydujący tam komitet wykonawczy, złożony z dziesięciu osób. Tutaj panuje przekonanie, że przyjdzie do walki pomiędzy Czarnogórcami i Albańczykami. Tak n. p. pisze czarnogórski dziennik urzędowy *Glas Crnogorca* pomiędzy innemi: „Wywalczymy przemocą nasze prawo a gdy się zaczną zielenić lasy na szczytach Proklety, rozprawimy się o Gusinię z hanczarem w ręku!“ Także nasza oficyalna *Szkodra* podburza przeciw sąsiadom a to wszystko w chwili, w której dyplomaci chcą przeszkodzić walce pomiędzy dwoma bohaterskimi ludami górskimi. Książę Nikita znosi się już bezpośrednio z ligą, wysyła swoje noty dyplomatyczne do dowódcy ochotników Alego baszy w Gusyni. Tak więc Albańczycy zostali uznani za stronę wojującą i możemy się jeszcze doczekać tego, że obie strony ugodzą się ostatecznie między sobą, ignorując zupełnie Portę“.

---

# KRONIKA

— **Na rzecz ubogich** miasta złożyła osoba niechcąca być wymienioną za pośrednictwem p. Maurycego Hofmana w prezydyum magistratu kwotę 20 zł. Prezydyum składa szanownemu dawcy za ten dar uprzejme podziękowanie.

— **Na dochód Szlązaków** będzie miał dzisiaj drugi odczyt w sali ratuszowej p. Bronisław Babel: *O ofiarach nauk ścisłych*, zastępując prof. Maszkowskiego, który zasłabł. Początek o godz. 6 wieczór.

— **Towarzystwo muzyczne** urządza w bieżącym roku cztery wieczorki muzykalne, które się w marcu rozpoczną a wykonane będą pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego w sali towarzystwa w domu narodnym. Abonament na te wieczorki otwarty z dniem 15 lutego a biletów dostać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego. Ceny zostały już ogłoszone plakatami.

— **Egzamina.** W krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie odbywać się będą egzamina z końcem pierwszego półrocza w czasie od 4 do 20 marca. Egzamina te są publiczne.

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 23 b. m. posiedzenie wydziału filologicznego. Po oddaniu czci pamięci zmarłego członka Aleksandra Kremera przedłożył przewodniczący dr. Karol Estreicher list prof. Władysława Kisielewskiego z Drohobycza i nadesłany przez tegoż katalog biblioteki drohobyckiej farnej, z którego dla komisyi bibliograficznej zrobiono już użytek. Dr. Józef Szujski w obszernym i szczegółowym wykładzie zwrócił uwagę wydziału na rękopis biblioteki Jagiellońskiej *Liber diligentiarum facultatis philosophicae 1487—1563* i podniósł przedewszystkiem niepospolitą jego ważność dla historyi nauk w uniwersytecie Jagiellońskim w owych latach. Rękopis uchwalono ogłosić drukiem jako osobne dzieło, i polecono zająć się jego wydawnictwem dr. Wład. Wisłockiemu.

— **W sprawozdaniu** z posiedzeń towarzystwa kredytowego ziemskiego w nr. 43 *Gazety Lwowskiej* podano mylnie, że dyrekcya przedstawiała p. Władysława Hallera jako kandydata na dyrektora. Kandydatem na tę posadę nie był p. Władysław Haller ale brat jego p. Henryk Haller.

× **Millenarium węgierskie.** Opinia i dziennikarstwo węgierskie zajmują się żywo zamiarem uroczystego obchodu tysiącznej rocznicy osiedlenia się narodu węgierskiego w dzisiejszej swej ojczyźnie. W municypium peszteńskim wystąpiono już z wnioskami, aby tę rocznicę historyczno-narodową uczcić jakimś pomnikiem lub pamiętnym aktem. Przedewszystkiem jednak chodzi o dokładne stwierdzenie roku, w którym Węgrzy z siedlisk swoich dawnych przenieśli się do Panonii. Według jednych badaczy miało to być w r. 889, według drugich w 894, według innych jeszcze w roku 884. W najnowszym czasie wystąpił w tej ciekawej kwestyi znany zaszczytnie badacz, dr. Juliusz Pauler. Uczony ten usiłuje najpierw wyjaśnić, gdzie się znajdowały pierwotne siedliska Madiarów i przychodzi do wniosku, że owa mityczna *Lebedia*, z której wyruszyli przed lat tysiącem, oznacza tyle co *liwadya*, step, i obejmowała południowo-zachodnią część dzisiejszego obszaru dońskich Kozaków, lewobrzeżne części gubernii jekaterynosławskiej, dalej Charkow, Pułtawę a zapewne i cząstki gubernij woroneskiej i kurskiej. Tam miało być pra-siedlisko Madyarów, którzy połączeni byli sojuszem z Chazarami. Zaskoczeni przez Pieczyngów, pobici i zmuszeni do ucieczki, Węgrzy schronili się do kraju, który według źródeł byzantyńskich nazywał się Etelköz, która to nazwa oznaczać ma krainę Dniestru. Etelköz, drugie z kolei siedlisko Węgrów, obejmowało według Paulera południowo-wschodnie części Podola, południowo-zachodni obszar od Kijowa, a dalej niżej położone okolice Multan. Napadnięci przez Bułgarów i Pieczyngów i znowu pobici, Węgrzy musieli znowu uchodzić i cofali

się doliną Dniestru, po pod Halicz, ku zachodowi. U ujść Stryja zmienili kierunek i przez wąwóz werecki dostali się na ziemię, która dziś jest ich ojczyzną. Osiedlenie się na nowych obszarach miało według p. Paulera nastąpić w r. 895, a zatem *millenarium*, tysiączna rocznica tego wypadku historycznego, przypadałoby dopiero w roku 1895 a więc za lat piętnaście. Węgrzy mają tedy dość jeszcze czasu, aby przygotować się do odpowiedniego obchodu tej wielkiej dziejowej rocznicy.

= **W dzisiejszym dodatku** do *Gazety Lwowskiej* podajemy projekt ustawy o komassacyi gruntów.

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano Gabryela Jennera, schwytanego na kradzieży koców w sieni domu pod l. 7 na ulicy Zygmuntowskiej. — Pani F. Z. zgubiła dnia 14 b. m. w drodze z ulicy Ossolińskich na ulicę Łyczakowską złoty zegarek ze złotym cienkim łańcuszkiem i sylwetką na czarno emaliowaną. — Złożono w policyi kartkę zastawniczą zakładu ormiańskiego nr. 3831 na zegarek, znalezioną w jednej ze skrzynek pocztowych na listy. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 30 na ulicy Blacharskiej, został jednak wcześnie ugaszony. — W zapiskach policyjnych z dnia 25 b. m. ogłoszono, że Izrael Pordes aresztowany został za kradzież mięsa z jatek izraelickich. Do ogłoszenia tego dodaje się na żądanie kilku osób tego nazwiska, że aresztowany Izrael Pordes jest czeladnikiem malarskim.

(r) **Tragiczny zgon ks. Napoleona.** Dzienniki otrzymane ostatnią pocztą z Przylądka przyniosły opowiadanie o śmierci syna Napoleona III przez naocznego świadka Zulusa, nazwanego Umezuka. Dziki ten złożył to zeznanie naczelnikowi Zulusów, który się poddali Anglikom, a który został wysłany przez jenerała Clifford na miejsce, gdzie zginął cesarzewicz. „Była nas gromada wysłanych na zwiady, ukryci na małym wzgórku postrzegliśmy zbliżających się białych i w czterdziestu albo pięćdziesięciu puściliśmy się na czworakach rowem prowadzącym do brzegu rzeczki, nad którą biali zatrzymali się. Zbliżywszy się niepostrzeżeni daliśmy ognia, ale strzały nasze nikogo nie trafiły. Czterech białych rzuciło się na konie i uciekli, ale trzej inni i jeden Zulu ubrany po europejsku nie zdążyli dosiąść siodeł. Cesarzewicz miał już nogę w strzemieniu ale koń jego przestraszony strzałami wyrwał się przewracając księcia. Książę zerwał się z ziemi i strzelił dwa razy z rewolweru, ale nikogo z nas nie trafił. Xahauva jeden z naszych, rzucił na niego dziryt (sagaj) i trafił go w piers, potem zaraz przypadło kilku innych i ci dobili go sztyletami. Trzej inni biali i towarzyszący im Zulu padli od dzirytów, żaden nie zginął od kuli. Moi koledzy podzielili się ubraniem poległych, ja wziąłem szpadę księcia.“

(r) **Dyamenty koronne.** Republikanie nie kontenci że pałac królów Francyi sterczy resztką ruin, a w jego pawilonach i na dziedzińcach rozsiada się rada municypalna i biura prefektury, chcą jeszcze koniecznie zatrzeć materyalne pamiątki czasów monarchii i kilkakrotnie już głosy radykalne odzywały się z żądaniem, aby klejnoty koronne stanowiące według nich zupełnie nieużyteczny kapitał, zostały przedane za gotowiznę, która bardzo prędko ulotniłaby się bez śladu na różne republikańskie wydatki. Są jednak jeszcze jak widać ludzie wyznający cześć dla dawnych pamiątek pełnych chwały dziejów francuskiej monarchii, i ci słusznie wystąpili przeciw temu wandalizmowi. Żeby ocalić to przynajmniej, co ma historyczną albo wysoką artystyczną wartość w skarbcu klejnotów koronnych, poruszono projekt, który jak się zdaje zostanie zatwierdzony, podzielenia tych klejnotów na trzy kategorye. Dyamenty heraldyczne, te które mają wartość pod względem sztuki i ważność historyczną, złożone zostaną w muzeum Luwru; między innemi będzie tu ów sławny *Régent*, ceniony na 3 miliony fr., na który za tę cenę pewnie nie znalezionoby kupca. Te drogie kamienie, które mają specyalną wartość mineralogiczną jako rzadkie okazy pod względem wielkości albo barwy i kształtu, umieszczone będą w muzeum historyi naturalnej; te nareszcie, które mają tylko wartość i znaczenie jako używane do stroju wyroby jubilerskie, a których ogólną wartość obliczają na 3 miliony fr., zostaną przedane, a suma ztąd osiągnięta stanowić będzie zawiązek kasy muzeów, coby było bardzo pożądaną kreacyą, ponieważ tym sposobem muzea francuskie otrzymałyby charakter osób cywilnych, według przyjętej prawnie nazwy, to jest miałyby prawo przyjmowania darów i zapisów i stworzenia sobie znacznych dochodów, któreby im pozwoliły zwycięzko walczyć z hegemonią i bogactwem muzeów zagranicznych a mianowicie angielskich, które dotąd prawie zawsze zagarniają, mogąc dobrze płacić rzadkie dzieła sztuki i pamiątki historyczne wystawione na przedaż z prywatnych zbiorów.

## Rada miasta Lwowa.

*(Uroczystość otwarcia.)*

(☞) Akt otwarcia nowo wybranej Rady miasta Lwowa, odbył się wczoraj przed południem w sposób uroczysty. O godzinie 10 rano zgromadzili się pp. radcy w kościele archikatedralnym i zajęli miejsca w stallach po obu stronach wielkiego ołtarza. Imć. ksiądz kanonik dr. Jurkowski, członek Rady, celebrował mszę św., podczas której spiewał chór Towarzystwa muzycznego pod dyrekcyą p. Mikulego. Nabożeństwo trwało do godziny 11, poczem pp. radcy udali się do sali ratuszowej a wraz z nimi dość liczna publiczność, ciekawa obaczyć fizyonomię nowej Rady. Dr. Marceli **Madeyski** zagaił posiedzenie następującem przemówieniem:

„Szanowni panowie! Zaprosiłem panów na pierwsze posiedzenie w godzinach przedpołudniowych, abyśmy staropolskim zwyczajem rozpocząć mogli czynności nasze wezwaniem pomocy Stwórcy. Reprezentacya miejska trudne będzie miała nieraz do spełnienia zadanie. Od chwili nadania samorządu, zaczęła się wszędzie objawiać dążność podniesienia i wzrostu miast, ich upiększenia przez zakładanie nowych bruków, plantacyj i wszelkich możliwych ulepszeń, budowanie pięknych gmachów publicznych, szkół itp., aby zachęcić ludzi zamożnych do stałego osiedlania się w miastach, i tym sposobem wpłynąć na podniesienie dobrobytu miejskich klas pracujących i przemysłowych. Reprezentacye poprzednie naszego grodu pojęły tę dążność i od r. 1871 wytrwale działały w tym kierunku, ale dużo jeszcze brakuje, aby Lwów stanął na wyżynie swego powołania. Niegdyś miasto nasze było ważnem ogniskiem handlu Wschodu i Zachodu, i stałem miejscem pobytu najznakomitszych rodzin polskich. Dziś, czy to skutkiem zmiany kierunku dróg handlowych czy też z przyczyn ekonomicznych, nastąpiła pod tym względem niekorzystna dla miasta zmiana. Rzeczą reprezentacyi miasta będzie ile możności zaradzić złemu. Nie wątpię też, że teraźniejsza reprezentacya wstępując w ślady swych poprzedniczek, starać się będzie wszelkiemi sposobami, użyciem środków zwyczajnych i nadzwyczajnych zapewnić miastu rozwój i powodzenie. Witam szan. panów serdecznem Szczęść Boże! i zagajam pierwsze posiedzenie.“

Po tem przemówieniu przedstawił pan przewodniczący Radzie gremium urzędników magistratu, wyrażając nadzieję, że otoczeni powagą i życzliwością Rady, spełnią oni godnie swoje zadania. Następnie za zgodą Rady, wezwał tymczasowo do spisywania protokołów posiedzeń, dotychczasowego sekretarza Rady p. Wilkowskiego, a na gospodarzy zaprosił pp. radców **Jaśkiewicza** i **Penthera**.

Pierwszym punktem porzedku dziennego jest wybór komisyi dla sprawdzenia wyborów, które według statutu poprzedzić musi ukonstytuowanie się Rady. Na skrutatorów zaprasza przewodniczący pp. Alsnera, dr. Byka, Gołąba, Richtmanna i ks. Stojałowskiego.

Ks. **Stojałowski** zapytuje, z wielu członków komisya weryfikacyjna składać się ma?

**Przewodniczący**: Dotychczas wybierano zwykle siedmiu, ale zależy to od Rady, oznaczyć ilość członków.

Na wniosek p. **Dąbrowskiego** uchwala Rada wybrać do tej komisyi 9 członków, poczem przewodniczący zawiesza posiedzenie celem dokonania wyboru tej komisyi.

O godzinie 12 ks. Stojałowski ogłasza wynik skrutynium. Głosujących 78, absolutna większość 40. Wybrani do komisyi następujący panowie: Dr. baron **Kanne** (76 głosami), **Dąbrowski** (75 gł.) dr. **Ciesielski** (73 gł.), **Penther**, **Jaśkiewicz**, **Kulczycki**, **Wiedeń**, **Jägermann** i dr. **Gottlieb** (46 gł.)

**Przewodniczący** prosi komisyę, aby zaraz po posiedzeniu zgromadziła się celem wyboru przewodniczącego, któremu akta wyborcze zostaną doręczone.

Z porządku dziennego następował wybór komisyi dla ułożenia porządku czynności nowej Rady. Na wniosek p. **Dąbrowskiego** uchwaliła jednak Rada odroczyć wybór tej komisyi i przyjąć prowizorycznie regulamin, który dotychczas obowiązywał.

W końcu p. **Kulczycki** zaprosił pp. radców na poufne posiedzenie wieczorem celem porozumienia się co do wyboru prezydenta.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 12 minut 15.

## Z Izby sądowej.

*(Proces socyalistów)*

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

**Kraków**, 26 lutego.

*(L.)* Dalszy ciąg przesłuchania oskarżonego **Koturnickiego** był następujący:

**Przew.** Odczytaliśmy wczoraj wyrok lwowskiego sądu kryminalnego w pańskiej sprawie, z którego wypływa, że zbierałeś we Lwowie członków do stowarzyszenia o celach socyalistycznych. W motywach tego wyroku powiedziano jasno, że już w r. 1877 zajmowałeś się pan propagandą socyalistyczną, książkową. Są tam dowody, że miałeś pan styczność z Dragomanowem. Limanowskiemu we Lwowie byłeś rekomendowany przez Rapackiego (pseudonim). Był tam także list Trussowa do Limanowskiego, rekomendujący pana. Są to wszystko osobistości zajmujące wybitne stanowisko w ruchu rewolucyjnym. Wiadomo panu, że wyrok lwowski został dla tego odczytany, aby wyjaśnić, że pan miałeś styczność z tymi osobistościami. Po wyjściu z więzienia we Lwowie w kwietniu r. 1878, zacząłeś pan na nowo zajmować się agitacyą książkową, jak przed zasądzeniem.

**Koturnicki.** Co do lwowskiego procesu, nie będę się wdawał w żadne szczegóły. Tam nie udowodniono mi nawet, że miałem znajomości z Rusinami. Co się zaś tyczy wydawnictwa dzieł, to muszę oświadczyć, że wszystko działo się legalnie. Wydałem Lassala za wiedzą policyi i prokuratoryi. Że wszystko działo się legalnie, najlepszym na to dowodem ta okoliczność, że po wypuszczeniu mnie z więzienia, oddał mi sąd lwowski z małym wyjątkiem wszystkie prawie dzieła u mnie znalezione przed procesem lwowskim. Co do stosunków z Limanowskim, Dragomanowem itp., dałem już we Lwowie wyjaśnienia i tu ich powtarzać nie będę. Nadmienię tylko że nie były to stosunki ścisłe, jak to dowodzi prokuratorya. Co się zaś tyczy Rapackiego i Trussowa, to opiera p. prokurator swoje twierdzenia na odezwie policyi z 12 marca 1879 (ob. nr. 45 *Gaz Lw.)*. Ja jestem zdania, że policya może potwierdzać fakta zaszłe w obrębie Monarchii, ale nie może wdawać się w rozbiór czynności osób mieszkających za granicą. Z tej odezwy policyjnej wypływa nawet, że policya krakowska nie wie, co to jest nihilizm, a co socyalizm. Wyrazu „nihilizm“ użył po raz pierwszy Turgieniew w r. 1860 i od tego czasu powtarzają ten wyraz rozmaici ludzie, nie wiedząc nawet co on oznacza. Policya wspomina także o „komitecie czynu“, w którym mają zasiadać Rapacki, Trussow i inni. Najpierw nadmienię, że śmiały jest wywód policyi co do nazwiska Rapackiego. Powiada ona, że ten człowiek nazywa się „Rataki“, „Ratacki“, a więc „Rapacki“. Ja zaś twierdzę, że Rapacki wraz z Trussowem zasiada tylko w komitecie wzajemnej pomocy dla emigrantów i że w tym komitecie nie dzieją się bynajmniej nadzwyczajne rzeczy.

**Przew.** Mamy tu jeszcze jeden alegat t. j. karteczkę u pana znalezioną, w której jest taki ustęp: „Mania była tu we środę; przyjechała od Alojzego, brata Sokalskiego; dałem jej 120 rubli“. Ta Mania, której my nie znamy, musi być ważną osobistością, bo imię jej przychodzi w rozmaitych listach. Co się zaś tyczy owych 120 rubli, wnioskuje prokuratorya, że pan byłeś kasyerem i z funduszów stowarzyszenia zasilałeś pojedynczych członków.

**Osk.** Wypłata owych 120 rubli pochodzi z stosunku prywatnego, a cała ta sprawa tyczy się zagranicy i dlatego nie dam żadnych wyjaśnień.

**Prokurator.** Dlaczego pana nazywano „Bankierem“?

**Osk.** Mnie tak nie nazywano.

**Prok.** Mamy dowody, że pana tak nazywano; wnioskuję, że nazywano pana tak z powodu, iż byłeś istotnie bankierem, kasyerem. Dowodzi to mianowicie list Sielskiego. Dicksteinowi posłałeś pan 25 rubli; zakupywałeś pan we Lwowie książki, zapłaciłeś za wydawnictwo Lassala, wypłaciłeś „Mani“ 120 rubli i t. p.

**Osk.** Powiedziałem już raz, że nie należałem do żadnego stowarzyszenia, nie mogłem więc być także jego kasyerem.

**Prokurator.** Czy znałeś się pan z Koziańskim?

**Osk.** Poznałem się z nim w restauracyi.

**Prok.** Zdaje się, że była to ściślejsza zażyłość, wszakże płaciłeś pan za niego kolacyę; i to jest także poniekąd dowodem, że byłeś kasyerem i miałeś pewną sumę na podobne wydatki.

**Osk.** mniema, że ten fakt nie może niczego dowodzić.

**Prok.** Władze rossyjskie tłómaczą, że pan nazywasz się właściwie Erazm Kobylański.

**Osk.** To dla mnie całkiem nowa rzecz.

**Prok.** Podsądny Jabłoński zeznał że pan mieszkałeś u Waryńskiego Ludwika, gdzie były schadzki rewolucyjne, gdzie był nowicyat; działo się to na Kleparzu.

**Osk.** przeczy temu, a **Jabłoński** powstaje także z miejsca i twierdzi, że tego nigdy nie mówił.

Trybunał przystępuje do przesłuchania piątego oskarżonego, Witołda **Piekarskiego**. Jesteś pan oskarżony — powiada pan przewodniczący — o zbrodnię §. 65 lit. c) ust. karn. i o przekroczenie §. 320 ust. kar. Jak się pan z tego usprawiedliwi?

**Piekarski.** Do zbrodni nie przyznaję się wcale, natomiast przyznaję, że popełniłem wymienione przekroczenie. Meldowałem się istotnie kilka razy pod fałszywem nazwiskiem. Do Krakowa przybyłem po raz pierwszy w mojem życiu w listopadzie 1878 a nie w październiku, jak to twierdzi p. prokurator, i stanąłem w hotelu polskim, gdzie zapisałem się do książki jako Aleksander Miflet, obywatel z pod Warszawy. Z hotelu wyprowadziłem się na mieszkanie przy ulicy św. Krzyża do p. Raabowej, gdzie zameldowałem się jako Aleksander Pawłowski, rytownik ze Lwowa. Ale wkrótce potem spotkałem się z Ludwikiem Waryńskiem, który mi powiedział, że nazwisko „Pawłowskiego“ jest już skompromitowane w Rossyi i że mogę być aresztowany, mając to nazwisko, wyprowadziłem się tedy natychmiast od p. Raabowej i sprowadziłem się do domu przy ulicy Wiślnej, gdzie mieszkałem wspólnie z Janem Schmiedhausenem. Zameldowałem się tutaj jako Izydor Loewenthal. W połowie stycznia 1879 wyjeżdżałem do Warszawy a gdy ztamtąd wróciłem, dowiedziałem się, że policya poszukuje już Izydora Loewenthala, zmieniłem tedy i to nazwisko na nazwisko Józefa Zielińskiego, i zamieszkałem na Smoleńsku pod l. 52, podając, że pochodzę z Tarnowa i jestem aspirantem na słuchacza techniki. Nieprawdą jest, co twierdzi oskarżenie, jakobym już w październiku r. 1878 bawił w Krakowie w hotelu Saskim pod nazwiskiem dra. Józefa Mifleta.

**Przew.** Szczegóły powyższe podane przez pana, zgadzają się istotnie z tem co powiedziałeś w śledztwie i co okazuje się z policyjnych kartek meldunkowych. Ale teraz zechciej nam pan dać wyjaśnienia co do zarzuconej panu zbrodni z §. 65 lit. c. ust karnej.

**Piekarski.** Chcąc dać jakakolwiek odpowiedź, musiałbym mieć choć słabe pojęcie o dowodach, jakie prokuratorya posiada na poparcie swojego oskarżenia. Tymczasem w całym akcie nie spotykam się z takiemi dowodami. Nie mogę więc na zarzuty odpowiedzieć ani tak, ani nie. Ja przybyłem do Krakowa jedynie w tym celu, aby wstąpić na uniwersytet, na wydział filozoficzny. Wyjechałem z Warszawy, ponieważ kilku moich kolegów, z którymi ściślej żyłem, aresztowano; bojąc się takiego samego losu, wyjechałem do Krakowa. Ale przybyłem tutaj jak powiedziałem, w listopadzie, a więc w czasie, w którym było zapóźno zapisywać się na wykłady; musiałem więc czekać aż się skończy pierwsze półrocze, około Wielkanocy.

**Przew.** Więc przyjechałeś pan zapisać się na uniwersytet i od razu wystąpiłeś pod fałszywem nazwiskiem.

**Osk.** O nazwisko mi nie chodziło, bo nie mając i tak dostatecznych legitymacyj, zamierzałem wstąpić jako słuchacz nadzwyczajny.

**Przew.** odczytuje odezwę senatu akademickiego, według której Witold Piekarski nie był wpisany ani jako zwyczajny, ani jako nadzwyczajny słuchacz filozofii.

Dalej opowiada **oskarzony**: Bawiąc w Krakowie nie należałem do niczego; studyowałem tylko kwestye ekonomiczne. Nie szerzyłem nienawiści ani przeciw Monarsze, ani przeciw konstytucyi ani przeciw prawu. Nie ma w akcie oskarzenia wymienionego ani jednego człowieka, któregobym zjednał dla moich ideii, za które, według konstytucyi, odpowiadać nie powinienem. W mojem mieszkaniu nie odbywały się ani zgromadzenia, ani agitacye, ani w ogóle nic takiego, coby było przeciwnem ustawie.

**Przew.** Mamy tu dowody, że z Genewą utrzymywałeś pan korespondencyę i otrzymywałeś ztamtąd pieniądze.

**Osk.** Tak jest, na utrzymanie.

**Przew.** Zamiast na uniwersytet wstąpiłeś pan do *Gwiazdy* tutejszej i propagowałeś tam idee socyalistyczne.

**Piekarski.** Byłem w *Gwiaździe*, ale nie zajmowałem się żadną propagandą. Przyznaję, że jestem wyznawcą idei wypowiedzianych w programie socyalistów polskich, ale zarazem muszę oświadczyć, że p. prokurator interpretuje niewłaściwie te nasze poglądy. Komentarz do tego programu znajdzie się w dziełach naszych, które mają tu być odczytane i tylko ten komentarz jest trafny. Inne zaś poglądy są dowolne. Tak np my nie znosimy **własności prywatnej**; przeciwnie, my ją podnosimy, ale chcemy tylko, aby narzędzia pracy przeszły na własność ogółu.

**Przew.** Jakże to pojąć? Macie zabrać ludziom prywatnym grunta, fabryki, domy i t. d. a tu utrzymujesz pan, że własność prywatna ma być uszanowana. Ale dajmy temu spokój. Kiedy zostałeś pan aresztowany?

**Osk.** Dnia 24 marca 1879 nie wiem z jakiego powodu; policya powiedziała mi, że byłem tutaj organizatorem, ale dowodu na to nie miała i nie ma. Ja trudniłem się prywatnemi lekcyami, nie wymienię jednak osób u których uczyłem, ażeby nie kompromitować nikogo. Na utrzymanie przysyłał mi mój ojciec z Warszawy pewne zasiłki. Z Waryńskim Ludwikiem znam się z Warszawy; znam także Truszkowskiego, Schmiedhausena i Mendelsohna, z którym kolegowałem w Warszawie; nie znam zaś Biesiadowskiego i Koturnickiego. Z Truszkowskim poznałem się w Kijowie. Jana Schmiedhausena

poznałem przypadkowo tu w Krakowie, ale nie wiem nawet jakie wyznaje zasady. Stanisława Waryńskiego znam z Warszawy a tutaj mieszkałem z nim na Smoleńsku pod l. 52 Siedzi on w więzieniu jedynie dlatego, że znał się ze mną.

Przewodniczący zarządził odczytanie odezwy policyi krakowskiej o aresztowaniu Stanisława Waryńskiego i Piekarskiego, spisu i przedmiotów u nich znalezionych. Odezwa ta wraz z spisem znalezionych przedmiotów jest znaną z aktu oskarżenia. Dalej zarządza przewodniczący czytanie długiego listu pisanego przez Piekarskiego dnia 23 marca 1879 z Krakowa do Amelii Piekarskiej w Mińsku. Odebrano ten list od autora przed wysłaniem go do Mińska. Treść jego jest następująca: „Opatrzność zagnała go (Piekarskiego) do Krakowa, do tej mieściny „dewotek, Stańczyków, Klechów, jezuitów, Łrabiątek, książątek, szpiegów i t. p., gdzie mu mimo tego dobrze, gdyż poznał najsympatyczniejsze, najzdrowsze, najwięcej rokujące nadzieje strony społeczności tutejszej, żyje z robotnikami, rzemieślnikami, synami chłopów i w ogóle z dziećmi nędzy, że w jego pokoiku odbywają się codziennie wieczorem szumne rozprawy takich jak on zapaleńców a choć z nich (w skutek aresztowań przez policyę) ubyło sporo, przecież i sporo zostało i przybywa sporo i że często parę godzin spędza w stowarzyszeniu *Gwiazda*." W końcu donosi, że rektor tutejszego uniwersytetu oświadczył mu, że w razie zgłoszenia się 20 słuchaczek, kursa uniwersyteckie dla kobiet natychmiast zostaną otwarte i prosi, aby z Mińska choć parę do tej liczby przybyło, oraz, ażeby adresatka ze swej strony sprawę tę popierała."

Przew. W tym liście przyznajesz pan aż nadto jasno cel swojego pobytu w Krakowie. „Codziennie wieczorem szumne rozprawy, przybywa sporo członków" i t. p.

Piekarski mniema, że ten list niczego nie dowodzi. O kółkach, o jakich wspomina oskarżenie, nic mu nie wiadomo. List powyższy był listem prywatnym, a konstytucya tutejsza gwarantuje wolność słowa.

Przew. Ale ta wolność nie może być pojętą w takiem znaczeniu, jakie pan jej nadajesz; nie może ona posuwać się aż do podkopywania istniejącego porządku rzeczy.

Co do recepisów na przesyłki pocztowe do Dicksteina w Paryżu i Brauna w Genewie, znalezionych u niego, nie chce Piekarski dać żadnego wyjaśnienia, nie chce także wyjaśnić szczegółowo, co znaczy znaleziony u niego spis rozmaitych adresów, jak Elpidina w Genewie; nareszcie nie chce dać objaśnienia o cyfrowanych depeszach telegraficznych.

Przew. Wszystkie te okoliczności są bardzo ważne i rzucają słuszne podejrzenie na działalność pańską. Znaleziono u pana także list księgarza Michała Elpidina z Genewy do dr. Apolinarego Nowickiego w Krakowie tej treści: „Bóg zapłać za pańską przysługę, którąś pan okazał pewnemu młodemu człowiekowi. Teraz proszę Pana, abyś podobną przysługę okazał innemu młodemu człowiekowi, który do Pana przyjdzie z Piekarskim, któregoś pan już widział. Proszono mnie o przesyłkę dziennika *Obszczeje dieło* na imię jednego księgarza. Teraz pokazuje się, że pakunek gazety zwrócili mnie. Próbuję ten pakunek przysłać Panu. Interesującem byłoby dla mnie mieć od Pana od czasu do czasu wiadomość, jak idą sprawy." List ten jest pisany po rossyjsku a odczytano tłómaczenie polskie.

Tu powstaje oskarżony dr. Nowicki i uprasza, ażeby trybunał pozwolił mu porównać tekst rossyjski z tłómaczeniem polskiem, które jest błędne. I tak w pierszym ustępie powinno stać nie „przysługę" lecz „za łaskawe, przyjacielskie przyjęcie", w ostatnim zaś ustępie nie ma w oryginale „jak idą sprawy" bo po rossyjsku „*Kak sia u was diełajet*" znaczy „jak się panu powodzi."

Przew. przedstawia oskarżonemu, że dzisiejsze zeznania jego są całkiem sprzeczne z zeznaniami poczynionemi w śledztwie dnia 3 kwietnia 1879 roku, poczem pyta oskarżonego, jakim sposobem poznał się z dr. Nowickim?

Osk. opowiada, że dr. Nowicki jest przyjacielem jego ojca i Ferdynanda Sławińskiego z Warszawy, który niegdyś był jego (Piekarskiego) nauczycielem.

Odczytano dalej znaleziony u Piekarskiego list Stanisława Mendelsohna pod adresem *Mdme Lak Varsovie rue* Czysta 6, pisany do matki niby z Genewy 4 marca 1879 a przygotowany do oddania na pocztę, w którym podaje drugi swój adres: *Me Parche Geneve Chemin de Savoises* 9". a w którego teksce jest taki ustęp: „Tutaj znowu oczekują bursy takiej, jaka była tu niedawno. Niektórzy z tąd wyjeżdżają z powodu... dżumy, tak się jej boją.

Oskarżony nie daje żadnych wyjaśnień.

Przew, okazuje następnie Piekarskiemu notesik znaleziony u niego a zapisany ręką St. Mendelsohna.

Osk. oświadcza, że ten notesik wyjaśni Stanisław Waryński, bo był on w jego posiadaniu.

Dalej odczytano wykaz pocztowy listów, które z Genewy i Warszawy nadchodziły do Loewenthala (Piekarskiego) i Jana Schmiedhausena.

Piekarski przyznaje, że istotnie nadchodziły do niego takie listy przez kolegów pisane; niektóre z nich były tylko adresowane do Schmiedhausena, ale nie tyczyły go się wcale. Treści tych listów oskarżony podać nie chce i zapewnia ponownie, podobnie jak poprzedni oskarżeni, że nie było żadnego stowarzyszenia i żadnych funduszów przeznaczonych na organizacyę. Wobec tego tłumaczenia odczytano telegram z Warszawy z daty 26 marca 1879, którym niejaki Słowiński przesyła Zielińskiemu (Piekarskiemu) 54 zł.

Osk. twierdzi, że ta suma jest pretensyą prywatną Słowińskiego.

Przew. zarządził odczytanie odezwy warszawskiego policmajstra do radcy dworu Englischa, dyrektora policyi w Krakowie, że Piekarski jest synem radcy Izby obrachunkowej w Warszawie, i że Sławiński przesłał mu owych 54 zł. z aresztu.

Dalej odczytano telegram następującej treści: Lwów 26 marca 1879, do Zielińskiego w Krakowie, Smoleńsk 52. Dlaczego Antoni wyjechał do Kozowy. *Rewakowicz*".

Piekarski odpowiada; że znaczenie tego telegramu wyjaśni Inlender, ja nie znam żadnego Rewakowicza.

Inlender daje takie wyjaśnienie: Gdym się we Lwowie dowiedział o aresztowaniu Mańkowskiego, nie wiedziałem o co chodzi. Pod mojem nazwiskiem trudno mi było telegrafować do Krakowa, poszedłem tedy do p. Rewakowicza i prosiłem go, aby mi pozwolił napisać swoje nazwisko na telegramie. Jestto więc mój telegram z zapytaniem, dlaczego aresztowano Mańkowskiego.

Odczytano dalej list p. Piekarskiego z Warszawy, pisany do syna swego Witolda, gdy już siedział w więzieniu w Krakowie. P. Piekarski robi gorzkie wyrzuty synowi, że sprawia mu takie zmartwienia, obałamucony przez złych ludzi.

Osk. odpowiada. że nic dziwnego, iż ojciec jego jako urzędnik rossyjski nie podziela zasad socyalistycznych.

Przewodniczący reasumuje całe przesłuchanie Piekarskiego. Z dowodów tu przytoczonych wypływa jasno, że zawiązywałeś pan kółka rewolucyjne; nie wykazałeś się pan, w jakim celu przyjechałeś do Krakowa; w odczytanym tu liście przyznajasz się najwyraźniej do propagandy socyalistycznej a liczne inne listy, adresy i t. p. dowodzą, że miałeś ciągłe stosunki z socyalistami.

Osk. Nie ma dowodu nawet na to, ażebym komukolwiek dawał książki treści socyalistycznej. Zresztą ja sam miałem tylko kilka takich książek, p. prokurator zaś twierdzi, że znaleziono u mnie „masę" książek socyalistycznych.

Przewod. To odczytamy jeszcze spis książek znalezionych u pana. Protokolant czyta ten spis. Zabrano kilkadziesiąt książek najrozmaitszej treści.

Oskarżony. Owoż można się z tego przekonać, że było wszystkiego 5 książek, p. prokurator zaś mówi o „masie", a dalej można się przekonać, że interesowałem się rozmaitemi naukami.

Prokurator zwraca uwagę, że w odczytanym spisie jest co najmniej 16 dzieł socyalistycznych nie mówiąc już o piśmie *Zemla i Wola*.

Oskarżony odpiera, że *Zemla i Wola* jest nawet w posiadaniu *Czasu*, a mimo to nikt nie zamyka redaktorów *Czasu* na 12 miesięcy do aresztu śledczego.

Na tem skończyło się przesłuchanie Piekarskiego i rozpoczęło się przesłuchanie Stanisława Waryńskiego, z którego przeszlę wam sprawozdanie w następnym liście.

---

**Lwów**, 26 lutego.

(*Demon kobiecy.*)

(*K*) Imię Katarzyny Onyszkiewiczowej, zwanej także Ksenią Unyszkiewicz, Ksawerą Onyszkiewicz, Katarzyną Kikierczuk i t. d., i t. d., już się zrosło niejako z rocznikami kryminalistyki tutejszo-krajowej. Od kilkunastu lat zuchwałe sprawki tej oszustki i truocicielki zaprzątały wielokrotnie równie opinię publiczną, jak i sądy karne. Jak złowrogi kometa nazwisko Katarzyny Onyszkiewiczowej w szpaltach kronik dziennikarskich pojawiając się od czasu do czasu, zapowiadało jakąś zbrodnię — jakiś cios wymierzony na spokój i moralność publiczną. Tym razem pojawia się ono także jako zapowiedź zadośćuczynienia obrażonego prawa i sprawiedliwości, demon ów kobiecy bowiem ma już tylko usprawiedliwić przed sądem niecne swoje sprawki najnowszej daty; jesteśmy więc dziś świadkami tylko epilogu fatalnych losów, jakie Onyszkiewiczowa po wymknięciu się z więzienia u św. Magdaleny latem r. z. zgotowała znowu kilku spokojnym ludziom. Kilkanaście dni na wolności starczyło temu wampirowi w postaci przewrotnej z gruntu kobiety na wywołanie nowego tego szeregu dramatów i katastrof.

Szczegóły ostatniej ucieczki i ujęcia Onyszkiewiczowej podaliśmy na tem miejscu w czasie, kiedy fakta te były na porządku dziennym kronikarza, przyczem przypomnieliśmy także wybitniejsze momenta z życia i przeszłe sprawki zuchwałej zbrodniarki. Fakta, które stanowią przedmiot mniejszego procesu, są według aktu oskarżenia następujące:

C. k. Prokuratorya państwa we Lwowie oskarża przed ces. król. sądem przysięgłych uwięzioną:

Katarzynę Onyszkiewiczową także Katarzynę i Ksenię Unyszkiewicz, Ksawerę Onyszkiewicz, Katarzynę Kikierczuk, Klotyldę Koczerczuk, Leonardą Skurczak, Rozalią Czerkiewską, Joannę Topolnicką, Topolińską, Popadychę, Joannę Dumańską, Julię Czerwińską, Różę i Joannę Zabilską, Mirską i Malwinę Dynowską zwaną, w nieznanem miejscu na Bukowinie urodzoną, lat około 40 mającą, obrządku gr. kat., stanu wolnego, kilkakrotnie za kradzież karaną:

1) że dnia 14 września 1879 przeciwko Hryńkowi Podolanewi i Maryannie Podolanowej w ich własnem pomieszkaniu w Załoźcach wprawdzie nie w zamiarze zabicia, lecz innym nieprzyjaznym zamiarze, zadawszy tymże podstępnie w zwykłej herbacie odwar z bieluniu, szaleju i lulku sporządzony, w ten sposób działała, że wskutek tego doznał Hryńko Podolan wybitnego rozstrojenia umysłu i rozdrażnienia ośrodków nerwowych, szczególniej mózgu, a zatem uszkodzenia ciała, które samo przez się jest ciężkie, (zaś Maryanna Podolanowa doznała uszkodzenia lekkiego), co stanowi zbrodnię w § 152 u. k. przewidzianą, a ze względu, że tak uszkodzenie ciężkie Hryńka Podolana, jako też uszkodzenie lekkie Maryanny Podolanowej przedsięwzyte zostało podstępnie w sposób i takiemi środkami, z któremi zwykle niebezpieczeństwo życia jest połączone według § 155 a d. u. k. karygodną.

2) że dnia 16 września 1879 na ogrodzie dworskim w Mikulińcach przeciwko Polince Krasotysze, Maryi Poburkowej i Jaśkowi Orłowskiemu wprawdzie nie w zamierze zabicia, lecz w innym nieprzyjaznym zamiarzo zadawszy tymże podstępnie w wódce odwar z bieluniu, szaleju i lulku sporządzony, w ten sposób działała, że wskutek tego doznała tak Dolinka Krasotycha, jakoteż Marya Poburkowa i Jaśko Orłowski wybitnego rozstrojenia umysłu i rozdrażnienia ośrodków nerwowych, szczególniej mózgu, a zatem uszkodzenia ciała, które samo przez się jest ciężkie, co stanowi zbrodnię ciężkiego uszkodzania ciała w § 152 uk. przewidzianą i t. d. jak wyżej.

3) że zabrała bez zezwolenia właścicieli dla własnej korzyści: *a*) w nocy z dnia 14 na 15 września 1879 w pomieszkaniu Hryńka Podolana w Załoścach z tegoż zamkniętej skrzyni korale, kożuch, katankę, kaftanik sukienny, chustkę, płachtę, spodnie, fartuszek i weksle wartości ogólnej nad 25 zł. w. a., tudzież ze szyi Maryanny Podolanowej korale wartości nad 25 zł. w. a., zaś *b*) dnia 16 września 1879 na ogrodzie dworskim w Mikulińcach ze szyi Polinki Krasotychy 10 sznurków prostych korali wartości nad 25 zł. w. a., tudzież ze szyi Maryi Poburkowej dwa sznurki korali francuskich szlifowanych z medalikiem i trzy sznurki korali francuskich dużych z zawieszonym pośrodku dukatem wartości na 25 zł. w. a., a nadto 4 bochenki chleba po 12 ct. w. a, co stanowi kradzież w §. 171 u. k. przewidzianą. według §. 173. 174 II d. u. k., oraz ze względu, że kradzież u Katarzyny Onyszkiewicz w nałóg weszła; także według §. 176 I uk zbrodniczą a z względu, że wartość skradzionych ruchomości kwotę 300 zł. w. a. przenosi, tudzież ze względu, że kradzież ze szczególną zuchwałością i podstępem popełnioną została, nareszcie ze względu, że kradzież stała się u Katarzyny Onyszkiewicz nałogiem według §. 179 uk. karygodną.

Do rozprawy wezwano jako świadków: Hryńka Podolana, Maryannę Podolanową, Polinkę Krasotychę, Maryę Poburkową i Jaśka Orłowskiego; a jako rzeczoznawców dr. Feigla i Karcza. Nadto odczytane będą przy rozprawie. doniesienia, zeznania Dawida Bardascha, Taćki Chronowicz, Jewki Stojkiewicz, Mikołaja Podolana, Władysława Zaleskiego. protokół oględzin realności Hryńka Podolana, zeznania Hańki Kalińskiej, Mechla Marmora, Joanny Rokozińskiej, Antschla Schaffla, Franciszki Bogusz, Piotra Orłowskiego, Maryi Orłowskiej, Amalii Szkoflik, dalej protokoły oględzin sądowo-lekarskich wraz z orzeczeniami, poprzednie wyroki sądowe i świadectwa i t. d.

Cały przebieg zarzucanych podsądnej faktów zbrodniczych, według obszernego uzasadnienia p prokuratora w akcie oskarżenia, przedstawimy w osobnym ustępie, ażeby nie przerwać przez to sprawozdania z toku samejże rozprawy.

Przewodniczący trybunału: c. k. radca sądu kraj. p. Budzynowki; wotanci pp. radcy Buszak i Drdacki. Protok. p. ausk. Łuczkiewicz.

Zastępca prokuratora p. Hensel.

Obrońca obżałowanej dr. Krówczyński.

Na ławie przysięgłych: pp. Nasadnik Franciszek, rolnik; Müller Henryk, wł. domu; Korkes Aron, wł. domu: Onyszkiewicz Józef, wł. domu; Swaczina Franciszek, siodlarz; Grodzicki Ludwik, wł. dóbr ziemskich; Brecher Benjamin, kupiec; Leszczyński Ignacy, wł. domu; Münz Zygmunt, wł. dóbr; Hawranek Edward. kupiec; Płoszczański Bened. wł. domu; Baurowicz Wincenty, wł. domu Jako zastępca p. Małuszyński Juliusz, wł. domu

Sala literalnie nabita słuchaczami obojej płci.

Po załatwieniu wstępnych formalności i odczytaniu aktu oskarżenia, które zajęło blisko godzinę czasu, przystępuje p przewodniczący do przesłuchania obżałowanej.

Onyszkiewiczowa, którą po raz ostatni mieliśmy sposobność oglądać w podobnej sytuacyi przed dziesięcioma laty. nietyle pod względem wyrazu twarzy i temperamentu, jak w całej postawie zmieniła się bardzo. Widocznie przebyła świeżo ciężką chorobę, o własnych siłach z trudnością się porusza. Cera jej żółto-blada, lśniąca, tem żywiej uwydatnia ciemne, dziwnie jakoś z pod przymkniętych najczęściej powiek błyszczące oczy. Wyraz jej zwykły nazwaćby można nawet łagodnym, gdyby nie owa istna fosforescencya oczu, z których niekiedy też strzelają błyskawice wewnętrznej furyi, gdy w toku rozprawy owłada podsądną zniecierpliwienie Przybraną wtedy maskę uległości losowi, czy też rzeczywistą apatyę, w jednej chwili rzuca ona sędziom pod nogi i jest znowu „sobą" w zuchwałości i bucie, posuwanej często do nieprzyzwoitości. Wielokrotnie w ciągu pierwszego dnia rozprawy ostro była karconą za to przez p. przewodniczącego, który zmuszony był nawet zagrozić jej podczas jednego z takich „infernalnych" uniesień wyprowadzeniem z sali i przeprowadzeniem rozprawy zaocznie. Dodać należy, że nawet błahe często okoliczności wywołują w oskarżonej także wybuchy demoniczne. Onyszkiewiczowa, która ma na sobie suknie aresztanckie wśród żywej gestykulacyi zaczyna swe tłómaczenie podniesionym i płaczliwym głosem.

* * *

Powieść p. Gaboriau nie przedstawiałaby czytelnikowi większego zajęcia, jak opis smutnej rzeczywistości w uzasadnieniach p. prokuratora, który na podstawie aktów śledczych towarzyszy w nim krok za krokiem okropnej kobiecie od chwili, gdy tak zuchwale zdołała się wymknąć z dobrze strzeżonych murów więziennych, aż do ponownego jej ujęcia przez żandarma Opis ten poprzedzony jest następującemi reminiscencyami z przeszłości Onyszkiewiczowej: Już przed laty wydarzały się w wschodniej Galicyi i na Bukowinie liczne przypadki odurzania za pomocą trucizny licznych osób i następnego tychże okradania. Ztąd też powstało w obwodach kołomyjskim, stanisławowskim, brzeżańskim, lwowskim i innych niezwykłe zatrwożenie umysłów, zwłaszcza, że kobieta dodopuszczająca się tych zbrodni potrafiła sobie ująć lud wiejski udaną bogobojnością, świadomościami stosunków rodzinnych, gładkiemi słowy i różnemi grzecznościami. a po wykonaniu zbrodni, opuszczała miejsce czynu nagle, w chwili, gdy poszkodowani, odurzeni zadaną im trucizną, pozostawali jeszcze w stanie zupełnej bezprzytomności.

Wobec tego wyśledzenie zbrodniarki tej było nadzwyczaj trudne, w końcu jednak powiodło się organom bezpieczeństwa ująć ją w osobie Katarzyny Onyszkiewicz także Kikierczuk zwanej, która wyszedłszy dnia 19 grudnia 1866 z domu kary po odbytem pięcioletniem więzieniu, oddała się ponownie i z jeszcze większą zaciekłością różnym kradzieżom

Ujętą ponownie i przekonaną o popełnienie 20tu kradzieży w sposób nader chytry i przebiegły. skazał c. k. sąd stanisławowski Katarzynę Onyszkiewicz wyrokiem z dnia 28 sierpnia 1869 na 10 lat ciężkiego więzienia, t. j. na karę największą, jaka za zbrodnie te jest postanowioną. Po raz trzeci oddano Katarzynę Onyszkiewicz do domu kary, t. j. do zakładu Maryi Magdaleny, zkąd jednak udało się jej umknąć dnia 9 lipca 1870, a zaraz po jej ucieczce wydarzyły się w rozmaitych miejscach kraju cztery wypadki kradzieży za poprzedniem odurzeniem poszkodowanych, z których dwaj w skutek zadanej im trucizny natychmiast życie zakończyli.

Nie było trudno domyśleć się, że sprawczynią tych zbrodni, jakkolwiek w różnych i znacznie oddalonych od siebie miejscach popełnionych, jest jedna i ta sama osoba, a mianowicie Katarzyna Onyszkiewicz. Znano zatem wprawdzie zbrodniarkę, jednak nader trudnem było jej ujęcie, gdyż przebiegła zbrodniarka zmieniając imię i ubiór umykała szybko z miejsca na miejsce. Bezmyślnie atoli trwoniąc nieprawnie nabyte pieniądze wpadła nareszcie sama w ręce sprawiedliwości i schwytaną została w Krakowie

Odstawiona do tutejszego sądu zasądzoną została Onyszkiewiczowa wyrokiem c. k. sądu kraj. wyższ. z dnia 30 paźdz. 1872 za zbrodnie ciężkiego uszkodzenia ciała i kradzież ponownie na największą według ustawy dopuszczalną karę dziesięcioletniego ciężkiego więzienia, którą to karę dopiero po zupełnem od-

siedzeniu poprzedniej t. j. dopiero w dniu 23 sierpnia 1881 rozpocząć miała.

Dla odpokutowania kar tych odesłano Katarzynę Onyszkiewicz ponownie do zakładu Maryi Magdaleny i otoczono ją tamże szczególniejszym nadzorem. Pomimo tego jednak udało się jej znowuż umknąć w nocy z dnia 2 na 3 września 1879 a wszelkie natychmiast poczynione poszukiwania za nią okazały się bezskutecznemi. W kilku miejscowościach przytrzymano wprawdzie podejrzane kobiety, jednak przekonano się niebawem, że żadna z nich nie jest poszukiwaną zbrodniarką. Tymczasem mniej więcej dnia 6 września 1879, gdy wiele osób na odpust do Podkamienia przez Pieniaki zdążało, spostrzegł tamtejszy pocztmistrz, p. Władysław Zalewski, przez okno swego pomieszkania jakąś kobietę, która, zbliżywszy się do okna, powiedziała, że pochodzi z Rawy, nazywa się Mirska i że idzie do Podkamienia na odpust. Przypatrzywszy się tej kobiecie bliżej, dostrzegł p. Zalewski na jej prawym policzku brodawkę wielkości małego grochu, co obudziło w nim podejrzenie, czy też kobieta ta nie jest Katarzyną Onyszkiewicz. Zapytał ją zatem o to wyraźnie, a gdy nie dostrzegł na jej twarzy żadnego, choćby nawet przemijającego pomieszania i otrzymał od niej przeczącą odpowiedź, dał jej kilkocentową jałmużnę, poczem kobieta ta odeszła w niewiadomym kierunku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Towarzystwo gospodarskie.

III.

(*aw*) Na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia sprawozdanie komisyi rachunkowej z wydatków roku 1879. Sprawozdawca p. Henzel. Przy odbytym skontro kasy znaleziono w gotowiznie zł. 530 ct. 47. Zapas w efektach i innych wartościach zł. 70.499 ct. 55, w zaległościach zaś powstałych z nieuiszczania składek przez członków zł. 4.066. Komisya rachunkowa oświadcza, że księgi i wogóle wszelkie rachunki znalazła w zupełnej zgodzie i porządku, wnosi tedy o udzielenie komitetowi zupełnego absolutoryum. Komisya przyszła do przekonania, że przechowywanie efektów Towarzystwa w depozycie kas Towarzystwa kredytowego ziemskiego jest niewygodne i zbyt kosztowne, z powodu żądanych przez te kasy opłat depozytowego, wnosi więc, aby na przyszłość majątek Towarzystwa i efekta przechowywane były w kasie własnej, poczem wykazy papierów wartościowych mają być po jednym egzemplarzu złożone do rąk Prezesa, i jednego z członków komitetu. Następnie komisya proponuje, aby kwota 5.000 zł. przynależna Towarzystwu od Wydziału krajowego ze sprzedaży Dublan, a dotąd nie odebrana z powodu roszczonych przez Wydział pretensyj za pobrany przez Towarzystwo z Ministerstwa fundusz na budowę laboratoryum w kwocie 6.000 zł. — po odzyskaniu jej włączona była do ogólnego funduszu Towarzystwa Gospodarskiego.

Hr Krukowiecki: Jakie opłaty pobiera Towarzystwo kredytowe za depozyta i jakie komitet zna środki celem zabezpieczenia u siebie tych depozytów?

P. Hubicki objaśnia, że Towarzystwo kredytowe pobiera $\frac{1}{4}$%, za czynności przy odcinaniu kuponów i zmianę papierów po 1 zł. Komitet posiada kasę ogniotrwałę taką jak i Towarzystwo kredytowe a przytem tak zwany *tresor* pod oddzielnem zamknięciem, gdzie efekta mają być przechowane.

Po krótkiej debacie w tej kwestyi wywiązuje się rozprawa nad sposobem ściągnięcia zaległych wkładek od członków. Zabierają głos pp. Krukowiecki, Smiałowski, Lekczyński, i wreszcie po uchwaleniu wniosków komisyi rachunkowej i udzieleniu absolutoryum, przyjęto środek następujący: aby oddziały podług swego uznania przesłały komitetowi wykazy tych członków, do których komitet sam bezpośrednio ma się udać z wezwaniem o zapłatę.

Z porządku dziennego przyszedł pod obrady budżet na rok 1880, już na poufnem zebraniu przedyskutowany. Z niego dowiadujemy się, że komitet na potrzeby swoje zwyczajne i nadzwyczajne preliminuje kwotę 5630 zł. Ponieważ zaś na pokrycie tej sumy z funduszów i źródeł własnych ma kwotę 2775 zł., zatem pozostaje do pokrycia z wkładek oddziałów 2855 zł., t. j. 45% ogólnych wkładek członków oddziałowych.

Komitet potrzeby swoje w porównaniu z zeszłorocznemi, zredukował znacznie przez zwinięcie posady urzędnika konceptowego. Skonstatowano, że na rok bieżący Towarzystwo ma 106 członków mniej niż w roku zeszłym a zatem o 903 złr. mniej dochodu. Okoliczność tę stwierdza sprawozdawca wyrażeniem: „że wobec tak smutnego stanu, ustają wszelkie środki zaradcze“.

Z powodu wniesionej petycyi uwolnionego od obowiązków urzędnika p. Gadomskiego, aby mu zamiast oznaczonej kwoty 400 zł. na odprawę, udzielono 600 zł. jako całoroczną płacę, delegaci oddziałów zgadzają się na to, gdyż komitet robi nadzieję, że podwyżkę tę 200 zł. zdoła pokryć ze ściągnięcia zaległych wkładek od członków. Budżet powyższy, wraz z dwoma wnioskami upoważniającemi komitet do poboru wkładek w stosunku 45% z oddziałów, przyjęto.

Zostawiony do poufnej narady wczorajszy wniosek sprawozdawcy z czynności kongresu rolniczego, popiera dzisiaj dr. Pilat, wykazując potrzebę delegata Towarzystwa przy ministerstwie rolnictwa w Wiedniu. Taki delegat w każdym razie może udzielać informacyj i rad w imieniu fachowych instytucyj, które reprezentuje, i będzie niejako inicyatorem na miejscu.

P. Augustynowicz popierając opinię sprawozdawcy, podnosi z swojej strony ważność misyi takiego agenta w stolicy, u władz centralnych, bo częstokroć najważniejsze interesa kraju i Towarzystwa bywają pomijane, a jako przykład przytacza mowca obrady nad ustawą austro-węgierskiego banku, w których nawet wzmianki nie było o kredycie dla rolnictwa i dopiero deputowany Skrzyński wniósł kwestyę tak zwanych kwitów składowych *warrantami* zwanych.

P. Hubicki uznaje konieczność takiego reprezentanta choćby dlatego, że ustawy same częstokroć w wykonaniu bywają inaczej tłomaczone, niż tego chciał ustawodawca; obowiązkiem przeto agenta byłoby prostować podobne zapatrywania i wnosić reklamacye. Z powodu zamknięcia granicy dla bydła, traktowane będą zapewne w Ministerstwie różne kwestye wypływające z tej ustawy; przyjdzie dalej sprawa komassacyi gruntów, a w tych wszystkich kwestyach rola reprezentanta Towarzystwa może mieć ważne znaczenie.

Wniosek dr. Pilata prawie jednogłośnie przyjęto.

Następnie wice-prezes p. Augustynowicz zdaje sprawę z odbytego w roku zeszłym targu międzynarodowego płodów rolniczych w połączeniu z wystawą chmielu i targiem na zwierzęta rozpłodowe. Podawszy w czasie właściwym w *Gazecie* sprawozdanie z tego targu, nie będziemy powtarzać tutaj szczegółów podanych przez p. Augustynowicza, który słusznie podnosił użyteczność i potrzebę takich targów w Galicyi. Nadmienimy tylko, iż nadspodziewanie koszta urządzenia targu były nieznaczne, a dochód za udziały i wstępne uzyskany, pozwolił nawet zwrócić Wydziałowi krajowemu ofiarowaną na ten cel kwotę 550 złr. Sprawozdawca w imieniu komitetu stawia trzy wnioski: 1) Poleca się komitetowi urządzić w roku 1880 drugi targ międzynarodowy płodów rolniczych z wystawą chmielu i zwierząt rozpłodowych; 2) poprzeć w Radzie miejskiej miasta Lwowa sprawę urządzenia magazynów składowych, aby te jak najprędzej mogły wejść w życie; 3) wyjednać utworzenie giełdy zbożowej i ustanowienie odpowiednich senzalów.

W dyskusyi nad temi wnioskami delegat oddziału przemyskiego z polecenia tego oddziału porusza myśl, czyby targ taki nie dało się na ten rok zaprowadzić w Przemyślu, zwłaszcza, że Oddział tameczny ma zamiar urządzenia także wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej.

Hr. Krukowiecki popiera ten wniosek, przyznając ważność tego rodzaju targów dla produkcyi krajowej.

P. Fromer objawia życzenie, aby na przyszłość starano się lokal targu i pomieszczenie dla zwierząt rozpłodowych bliżej siebie ulokować niż to miało miejsce w r. 1879.

P. Henzel przeciwny jest urządzeniu targu w Przemyślu, pp. Hubicki, Dembowski, Sołowij przemawiają jeszcze w tej materyi, a pierwszy zwraca uwagę na potrzebę utworzenia domu komisowego dla rolników we Lwowie.

Hr. Dzieduszycki Stanisław podnosi wielką zasługę wiceprezesa Towarzystwa, p. Augustynowicza około urządzenia zeszłorocznego targu, a w dalszym ciągu swego przemówienia popiera żądanie p. Hubickiego co do domu komisowego.

Sprawozdawca p. Augustynowicz odpowiada mowcom w kwestyach przez nich podniesionych i prosi zgromadzonych członków, aby swym wpływem zachęcili ziemian do liczniejszego przysłania na drugi targ próbek płodów rolniczych, gdyż w ten tylko sposób mogą zamiejscowi kupcy powziąć dokładne pojęcie o płodach, jakie kraj nasz może mieć do zbycia.

Przy głosowaniu wszystkie trzy wnioski komitetu bez zmiany przyjęto, a zarazem oddano cześć zasługom p. Augustynowicza przez powstanie.

Na wezwanie przewodniczącego przystąpiono do wyborów; a to naprzód w miejsce p. Abrahamowicza, który ustąpił z urzędu pierwszego wiceprezesa. Do obliczenia głosów powołał prezes pp. Lewickiego, Cieleckiego, Junga i Polanowskiego.

Głosujących delegatów i prezesów oddziałów z prawem wyboru było 44. Z tych otrzymał głosów 34 pan Augustynowicz, pan Abrahamowicz głosów 10.

P. Augustynowicz przyjmuje urząd, lecz oświadcza, iż w ciągu roku będzie zmuszony go złożyć.

Na wniosek hr. Dzieduszyckiego, zgromadzenie przez powstanie oświadcza podziękowanie p. Abrahamowiczowi za dotychczasowe pełnienie obowiązków pierwszego wiceprezesa.

Przy wyborze drugiego wiceprezesa wybrany został dr. Piotr Gross 36 głosami na 46 głosujących.

(Dokończenie nastąpi.)

# OSTATNIA POCZTA

Artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* o fortyfikacyach rossyjskich sprawił w kołach parlamentarnych w Berlinie niesłychane wrażenie i dał powód do najrozmaitszych komentarzy. Na giełdę wpłynął deprymująco. Wszyscy pytali się, jakie znaczenie mieć może to uderzenie na alarm w półurzędowym organie w chwili, gdy Rossya mniej niż kiedykolwiek wydaje się być zdolną do zaczepki — i do obrony. Sensacya była tem większą, gdy zestawiono ten artykuł pełen przeczuć wojennych, z innemi, jakie w ostatnich czasach pojawiły się w innych dziennikach inspirowanych. Przypomniano sobie, że na kilka dni przedtem *Preussische Jahrbücher* umieściły artykuł zjadliwy przeciw Francyi. Miałożby to wszystko służyć tylko do gładszego przeprowadzenia przez parlament noweli wojskowej? Jeżeli tak, to aby użyć znanego wyrażenia, strzelano z armat do wróbli, parlament bowiem nie potrzebował tak zabójczych argumentów, aby dać aprobatę swą noweli, której przyjęcia życzy sobie kanclerz. *Nordd. Allg. Ztg.* usiłowała wprawdzie złagodzić wywołane wrażenie, przyjmując w swe szpalty artykuł „z poważnego źródła,“ który obrócił w niwec wszystkie jej komentarze. Ale umieszczenie tego artykułu utrudniło tylko rozwiązanie zagadki w jakim celu na alarm uderzono? Niektórzy deputowani, jak donosi *National Zeitung*, zamierzają wytoczyć tę sprawę w parlamencie i zażądać kategorycznych wyjaśnień, tak potrzebnych dla uspokojenia opinii publicznej.

---

Zamach petersburgski pociągnął za sobą na razie przekształcenie instytucyi, wprowadzonej w życie dla wytępienia nihilizmu. Pełnomocnictwa generał-gubernatora w którego ręku skoncentrowaną była cała władza, przeniesione zostały na komisyę naczelnie kierującą pod samodzielną dyrekcyą i kierownictwem hr. Loris-Melikowa, który opatrzony został najrozleglejszemi pełnomocnictwami, aby położyć energicznie koniec knowaniom rewolucyjnym. Dotychczasowy generał-gubernator Gurko pozostanie komendantem wojsk. Do komisyi należeć będą delegaci rozmaitych wydziałów, którzy rozporządzeniom naczelnika posłuszni być mają i ułatwiać współdziałanie swych wydziałów.

Ustanowienie tej komisyi jest, zdaniem naszem, tylko delikatną formą usunięcia gen. Gurki, dla zastąpienia go generałem Loris-Melikowem.

---

Z Konstantynopola donoszą 25 lutego: „Policya przychwyciła niejakiego Papadopulosa, który utrzymuje, że zostaje pod opieką angielską, a u którego znalazła bomby i machinę piekielną; domyślają się, że zamierzony jest zamach na Sułtana. Wiele osób jest skompromitowanych. Śledztwo prowadzi się“.

---

Banda rabusiów greckich w okolicy Saloniki porwała pułkownika angielskiego, Synge, zamieszkałego w okolicy tego miasta i żąda 8000 funtów szterl. okupu za jego osobę. *Times* pisze w tej sprawie co następuje: „Pułkownik Synge powrócił dnia 14 b. m. z nad granicy bułgarskiej, gdzie z polecenia ambasadora angielskiego rozdawał żywność i odzież między emigrantów cierpiących niedostatek. Po powrocie zamieszkał pułkownik w dobrach swoich pod Trigowiszte w powiecie Karaferia. Dnia 19 b. m. banda z 25 ludzi pod dowództwem znanego bandyty Niko, pojawiła się w posiadłości pułkownika i uprowadziła go w góry. Pułkownik znalazł sposobność zawiadomienia o swym losie generalnego konsula Blunta w Salonice, którego kazał usilnie prosić, aby nie wysyłano wojsk dla ścigania bandy. Ponieważ Blunt dobrze wiedział, że Niko jest łotrem bez sumienia, który w danym razie gotów byłby zamordować Synga, przeto udał się sam do Kateriny, aby ztamtąd rozpocząć rokowania z bandą o uwolnienie jeńca. Porta wydała także swym wojskom rozkaz, aby nie ścigały rabusiów. Cała ta sprawa jest drastyczną ilustracyą stosunków, panujących dziś w państwie tureckiem.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 26 lutego. *Wiener Abendpost* donosi: W skutek starcia między kompanią wojska a uzbrojoną banda w okolicy Plewla zarządzono patrole. Bandy te, z których jedna zabrała trzodę baranów, rozprószyły się. Odtąd porządek publiczny nie został zakłócony. Komendanci wojsk bezzwłocznie porozumieli się z władzami tureckiemi.

Komisya kolejowa przyjęła rezolucyę wzywającą rząd, aby starał się nakłonić Węgry do usunięcia trudności, które przynoszą obecnie szkodę austryacko-węgierskim interesom obrotowym. Mianowicie chodzi o to, aby jeszcze przed wybudowaniem kolei Arlbergskiej zabezpieczono w drodze ustawodawczej budowę linii Zagrzeb-Cissek, połączenie kolei z Serbią w kierunku Kikindy i uregulowanie Dunaju pod Goenyoe. Minister handlu sprzeciwiał się w interesie porozumienia z Węgrami ostrzej stylizowanej rezolucyi Peeza, który w skutek tego cofnął swój wniosek.

**Berlin**, 26 lutego. Rozpowszechnionym na giełdzie paryzkiej pogłoskom o nowym zamachu w Petersburgu i o pożarach w Rossyi zupełnie zaprzeczają telegramy, które nadeszły tutaj do godziny 5. Także doniesienie *Börsencouriera*, że wykonano zamach na księcia bułgarskiego, jest nieuzasadnione.

**Petersburg**, 26 lutego. Członkowie rodziny carskiej zamieszkują dotychczasowo pokoje w pałacu zimowym. Nie aresztowano tam nikogo, żaden oficer nie znikł. Dynamit podłożony został prawdopodobnie przez stolarza, który zapewne był technologiem. Stolarz ten odprawił swoich towarzyszy, zapalił lont i oddalił się. Licznych aresztowań w ogóle nie było. Związek spiskowców z kierownikami w Paryżu i Genewie zdaje się być niewątpliwy.

**Washington**, 26 lutego. Po ożywionej rozprawie uchwalił senat uchylenie ustawy, która członkom dawnej konfederacyi wzbraniała wstępu do armii.

---

**Wiedeń**. 27 lutego. Komisya podatkowa uchwaliła przejść do porządku dziennego nad projektem podatku uzupełniającego. Inne przedłożenia podatkowe będą przedmiotem rozprawy ogólnej.

**Wiedeń**, 27 lutego. (*Tel. pr.*) Komisya budżetowa odrzuciła na wczorajszem posiedzeniu projekt podatku uzupełniającego wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Do *Presse* donoszą z Werony, że po miastach górnowłoskich obiega proklamacya, która wzywa do akcyi na rzecz „Włoch niewyzwolonych“ (*Italia irredenta*). Proklamacya ta mówi: „Nieść będziemy nihilistyczne spustoszenie na ziemię nieprzyjacielską, dopóki nie zostanie nam zwrócona ostatnia piędź włoskiej ziemi.“

**Petersburg**, 27 lutego. Ukaz carski nakazuje utworzenie komisyi wykonawczej w Petersburgu. Komisya składać się będzie z głównego szefa i z członków, których on sam powoła. Szefem mianowany gen. Loris-Melikow, który ma władzę najwyższego naczelnika Petersburga i okolic jego i prawo bezpośredniej dyspozycyi we wszystkich politycznych procesach całego państwa. Władze miejscowe, gubernatorowie i generał-gubernatorowie są mu podwładni a rozkazy jego muszą być bezwarunkowo spełniane.

**Londyn,** 27 lutego. (*Tel. pr.*) Do *Times* telegrafują z Paryża, że ambasador rossyjski **Orłow grozi wyjazdem**, jeśli rząd francuski nie wyda **Hartmanna**. Freycinet otrzymał od Hartmanna memorjał w języku rossyjskim, zbijający oskarżenia rossyjskiej ambasady. Adwokat Hartmanna zażądał, aby mu dano do przejrzenia dokumenta dostarczone przez hr. Orłowa, które mają wykazywać winę jego klienta.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 26 lutego 1880, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 283·75, Akcye anglo-austr. 159·20, Akcye banku Union 122·10, Akcye kolei Karola Ludwika 262·75, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 88·40, Akcyi kolei Alföld 149·50, Akcye kolei Elżbiety 190·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 158·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·40, Galic. oblig. indemn. 97·80, Losy z r. 1864 175·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 134·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 158·40, Rubel papierowy 1·25—, Wiedeńskie losy 119·— Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·50, Usposobienie spokojniejsze.

**Wiedeń**, d 26 lutego 1880, godzina 5, minut. 45. Akcye kredytowe 301·30, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 261·50, Południowa —·—, Renta pap. 70.87, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 100·80, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·41½, Usposobienie —

**Wiedeń,** 27 lutego 1880 godz. 10 m. 44, Akcye kredytowe 302·30, Anglo-austr. 155·60, Akcye banku Union 122·90, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 87·70, Napoleonsdor 9·42—, Rubel papierow. 1·24—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie lepsze.

**Telegramy zbożowe** z d. 26 lutego. Wiedeń: Pszenica 14·— do 15·— zł., żyto 11·25 do 11·75 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·75 do 37·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·45 do 14·47 zł., rzepak (styczeń — luty) 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 231·50, żyto —·—, spiritus loco 59·70, olej rzepakowy 54·60. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 68·75 olej rzepakowy 79·75. spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 27 lutego 1880 o godzinie 7 rano
Barometr 725.50mm. Psychrometr suchy — 0.4°C. Psychrometr wilgotny — 1.3 C. Prężność pary 3.7mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW3 Ozon 10. Temperatura powietrza — 0.3°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 751.40mm.

### Wykaz

wyciągniętych w dniu 25 lutego 1880 roku. w c. k urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

**17 79 45 67 77**

Następne ciągnienia przypadają w dniach 10 i 24 marca 1880.

**Z c. k. urzędu loteryjnego.**

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 i 27 lutego 1880.

**Hotel Europejski.**

Pp T br. Christiani z Trzciańca. L. Skibniewski z Rossyi. Pp J Jackowski z Rokszyna. W Lipnicki z Podhajczyk. A. Helm z Wiednia. J Halpern z Wiednia.

**Hotel Angielski**

Pp. J Czarnecki z Wołynia E Biskupska z Podola rossyjskiego P. Komarnicki z Czortkowa K Rudnicki z Kałusza.

Pp. A Kociatkiewicz z Albinówki. K. Siewicki z Cieniawy J Skolimowski z Dynisk. A. Ujejski z Denysowa.

**Hotel George'a**

Pp. J. Jasiński z Polski. A Mysłowski z Koropca. W. Puzyna z Martynowa K Taczyński ze Skoryk J. Hellmer z Paryża

Pp. K. br. Hohendorf z Szutromińca. M. Bogdanowicz ze Stanisławowa. J. Gmoliński z Brodów. W Younga z Trzciańca. G. Hindrichs z Remszei. A Lyon z Hamburga. M. hr. Komorowska z Glinian.

**Hotel Langa**

Pp. S Krzysztofowicz z Wiednia H. Chalupa z Wiednia. M Brunner z Wiednia. M. Lubieniecki z Uścieczka.

**Hotel Kohna.**

Pp. J. Dzierżyński z Brzeszowa. J. Borysiewicz z Brodów L. Wędrzych z Mikuliniec M Zaleski z Moszkowa

Pp. J br Walisz z Janowa. J. Macyszyn z Przemyśla K. Kolbuszowski z Dziewiętnik. M. Zbudowski z Mikołajowa.

**Hotel Narodowy.**

Pp. T. Florkowski z Rossyi. S. Schlesinger z Krakowa. D. Berger z Dubna. J. Kotowicz z Brusna. M. Krestnicz z Kołomyi.

**Hotel Lazarusa.**

Pp. W. Sieczyński z Myszkowa. J Nizarek ze Szląska. E Sussman z Hamburga. I Schweitzer z Czerniowiec. J. Lewicki z Mostów.

Pp A. Biesiadzki z Liska. J. Konasiewicz z Uhnowa W. Rippel z Czerniowiec H. Hirschst in z Krakowa

**Hotel Warszawski.**

Pp. L. Linde z Czernichowa J Torosiewicz z Połtwy.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Krukowiecki do Axmanic. S. hr. Tarnowski do Sniatynki. E Stiasny do Białej K. Bobczyński do Hłudna Z Dembowski do Kosienic. K Hubicki do Ożydowa J Jordan do Olszanicy. O. Schnell do Frlejówki. W. Skrzynecki do Brodów.

Pp. W Romer do Ocieki. K hr Wodzicki do Olejowa F. br. Romaszkan do Stanisławowa. T. br. Christiani do Trzciańca Dr. E. Łobaczewski do Przemyśla. Dr H. Maks do Przemyśla J. Czarnecki na Wołyń C. Domain do Pererowa. S. Nowelicz do Taurowa J. Rakowski do Przemyśla L. Skibiniewski do Rossyi. B Ujejski do Strzelisk. W. Zarski do Kulawy. T Zarzycki do Chotylubia

### Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

Według południka Peszteńskiego.

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworze w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mieszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

**Odchodzą ze Lwowa.**

Według południka Peszteńskiego

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociag mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

**Do Krakowa:** o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mieszany)

### Cenni kiwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 lutego 1880

| | płacą zł. ct. | żądają zł. ct. |
|---|---|---|
| | waluta austr | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 262 25 | 265 25 |
| Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k. | 157 50 | 160 50 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 292 50 | 296 50 |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 240 — | — |
| (bez kupona) | | |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 96 60 | 97 60 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 89 70 | 90 70 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 96 60 | 97 60 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 100 50 | 101 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a. | 101 | 103 — |
| **3. Listy dłużne** za 100 złr. | | |
| Ogóln. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 — | 94 — |
| (bez kupona bieżącego) | | |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 97 50 | 98 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 98 — | 100 — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 99 25 | 101 25 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 20 — | 22 — |
| „ „ Stanisławowa | — | — |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 45 | 5 55 |
| Dukat cesarski | 5 50 | 5 60 |
| Napoleondor | 9 3? | 9 49 |
| Półimperyał | 9 60 | 9 72 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 60 | 1 72 |
| „ „ papierowy | 1 24¾ | 1 26¾ |
| 100 marek niemieckich | 57 70 | 58 30 |
| Srebro | 99 50 | 100 50 |
| Kupony w srebrze | 99 25 | 100 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 lutego 1880.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 71.45 | 71.60 |
| luty sierpień | 71.50 | 71.65 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 72.10 | 72.30 |
| kwiecień-październik | 72.10 | 72.30 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. | 123.50 | 124.· |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5 pr. | 130.— | 130.50 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 132 50 | 133. |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 176 — | 176.50 |
| „ „ 1864 „ po 50 „ | 175.50 | 176.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 29.— | 30.— |
| Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc. | 147.50 | .— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 101.50 | 102.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 85.50 | 85.65 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 103.— | 104.— |
| Bukowiny | 95.— | —.— |
| Galicyi | 98.— | 98.25 |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105.— |
| Siedmiogrodu | 88.50 | 89.50 |
| Węgier | 90 50 | 92.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189 | 159.25 | 159.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 306.40 | 306.60 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 820.— | 825.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a. 600 zł. | —. | —.— |
| Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 620.— | 622.— |
| Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „ | 191.25 | 191 75 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2360.— | 2365. |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr. | 263.25 | 263.75 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 158.50 | 159.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 276.— | 276.50 |
| Połud. kol. panst. po 200 zł w. a | 89.50 | —.— |
| 1. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze | 133.25 | 133.75 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 102. | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 105.50 | —.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —. | — |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 101.— | —.— |
| „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 95.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 90.25 | —.— |
| „ „ „ po 5 proct. | 96.75 | 97.25 |
| „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 96.75 | 97 25 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.— | 101.50 |
| Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc. | 102.— | 102.25 |
| Banku narodowego po 5 proc. | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. po 5½ proc. | 102.25 | 102.75 |
| „ „ „ po 5 proc. | 98.75 | —.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 85.75 | 86.75 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 85.50 | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 104.50 | —.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101.25 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr. | 103.— | 103.50 |
| „ „ „ II. emisyi | 103.— | 103.50 |
| „ „ „ III. „ | 102.— | —.— |
| „ „ „ IV. | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 88.50 | 88.75 |
| z r. 1867 | 91.90 | 92.30 |
| z r. 1868 | 86.50 | 86.90 |
| z r. 1872 | 83.30 | 83.80 |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr. | 84.25 | 84.75 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 179.75 | 180.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 43.50 | 44.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 107 — | 107.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 13.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa | 20.50 | 21 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 43.50 | 44 — |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 43 | 43.25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 18.25 | 18 75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 52.50 | 53.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 45.50 | 46.— |
| Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | —. | —.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 122 — | 123 — |
| „ „ po 50 zł. m. k. | 62.50 | 65.— |
| Walsteina po 20 zł. m. k. | 33.— | 34.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 37 75 | 38.25 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —. |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 117.55 | 117.85 |
| Paryż za 100 fr, | 46.60 | 46.70 |

**Kurs złota.**

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.53.50 | 5.55.50 |
| „ pełnej wagi | 5.55.— | 5.56. |
| Korona | —.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.41.— | 9.41.50 |
| Rossyjski imperyał | 9.64.— | 9.66.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 26 lutego 1880

| | zł | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 71 | 20 |
| „ „ „ w srebrze | 71 | 95 |
| Renta w złocie | 85 | 45 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 129 | 50 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 838 | — |
| „ „ kredytowego | 304 | 30 |
| Londyn | 117 | 65 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 40— |
| Dukat cesarski men. | 5 | 54— |
| 100 marek niemieckich | 57 | 85 |

## Dziennik Urzędowy.

(1432 1—3) **Edykt.**

L. 8564. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje niniejszym edyktem do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 2100 złr. i 600 złr. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności pod l. k. 26 i 27 w Sanoku położonych, Peizacha Langsama własnych na rzecz Wysokiego c. k. Skarbu pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14380 złr. 72 ct. wal. austr.

2) Licytacya odbędzie się na dwóch terminach, a mianowicie dnia 17 marca i 21 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem z tem, że realności te wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

3) Gdyby realności te na wyznaczonych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie zostały sprzedane, natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli zawzywa pod tym rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

4) Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tut sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli tabularnych, którzy po dniu 14 lipca 1879 prawo hipoteki w rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Iskrzyckiego i przez edykta

C. k. sąd powiatowy
Sanok d. 31 grudnia 1879

(1437 1—3) **Edykt.**

L. 358. C. k sąd powiatowy w Zaleszczykach, podaje do wiadomości, że ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lewitesa z powodu wniesionego przeciw niemu pozwu pod dniem 21 sierpnia 1876 l. 6068 przez Judę Treistera pto 71 złr. 24 ct. niemniej też dodatkowej prośby de pr. 15 stycznia 1880 r. l. 358 kuratorem pana Wincentego Złochowskiego z Zaleszczyk. Wzywa się Józefa Lewitesa, by wcześnie przed terminem na dzień 4 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym do rozprawy wyznaczonym, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę prawnego sobie wybrał, i o tem sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie musiałby przypisać.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki dnia 18 stycznia 1880.

(1193 1—3) **Edykt.**

L 986. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jone Mayer względnie tegoż nieznanych prawonabywców, że Władysław Ressel, Aniela Maślankiewicz i Emilia Ressel przeciw nim skargę pod dniem 21 stycznia 1880 l. 986 o ekstabulacyę poz. Dom I. pag. 194 n. 11 on. z stanu biernego realności Nr. k. 15 w rynku w Samborze położonej wnieśli, którą to do pisemnego postępowania dekretowaną skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kohnowi z zastępstwem adwokata Dr. Ehrlicha, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdy inaczej złego wynikać mogące złe skutki sami ponosić będą musieli.

Sambor dnia 27 stycznia 1880

(1345 3—3) **Edikt.**

Z. 12527. Dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Abe H. S... wird hiemit bekannt gegeben, es habe gegen ihn David A. H... und H... H... hiergerichts eine Klage wegen Löschung der Summe 500 SRubl. aus dem Lastenstande des 1/7 Theiles der Realität sub. Tab. Nr. 942 in Brody überreicht und daß zur mündlichen Verhandlung über diese Klage der Termin auf den 12ten April 1876 um 9 Uhr früh bestimmt wurde.

Es wird daher Obgenannter aufgefordert, entweder persönlich oder durch einen Bevollmächtigten am obigen Termine zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem für denselben bestellten Kurator Hr. Advokaten Dr. Ornstein mitzutheilen, als er sonst die Folgen der Versäumung sich selbst zuzuschreiben müßte.

Zur Verhandlung der obigen Angelegenheit wird die Tagfahrt ob fruchtloser Verstreichung des obigen Termines auf den 10 März 1880, 9 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 4 bestimmt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody am 22 Dezember 1879.

(1332 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4020. C. k Sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kruczka przeciwko Stanisławowi Dąbrowskiemu i Antoniemu Pietrzyckiemu wywalczonej w kwocie 400 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż gruntu pod l. 12 w Nagorzanach Pluciska zwanego w drodze publicznej licytacyi na dniu 4go marca, 8go kwietnia i 13 maja 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 400 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedanem zostanie grunt ten tylko za lub wyżej 400 zł. a na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej wszystkiem zabezpieczonym długom wyrównującej kwoty.

Dla ułożenia mniej uciążliwych warunków wyznacza się równocześnie termin na dzień 13 maja 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków wolno każdemu chęć kupienia mającemu w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bukowsko 15 stycznia 1880.

(1343 3—3) **Edykt.**

L. 5811. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje wskutek odezwy c. k. sądu pow. miej. deleg. w Samborze z dnia 2 listopada 1877 l. 7606 w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 złr. 88 ct. z przynależytościami publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 107 w Samborze na Powodowej położonej, dłużników Wojciecha Sakało a względnie tegoż leżącej masy spadkowej i Barbary Sakało własnej ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania spisanemi gruntami i innemi przynależytościami z wyjątkiem pola w protokole zastawniczego opisania pod poz. 3 opisanego pod l. top. 2377 położonego w przestrzeni 1 morga 800 kw. sąż. w trzech terminach na dniu 18go marca, na dniu 15 kwietnia i na dniu 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł.
2. Chęć kupienia mający winien złożyć wadyum 50 zł.
3. Realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
4. Nabywca winien złożyć połowę ceny kupna z wliczeniem wadyum natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą połowę po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków wolno wglądnąć w tutejszej registraturze.

Sambor dnia 27 stycznia 1880.

(1340 3—3) **Edykt.**

L. 8207. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Jakóba Diamanta w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 3 marca i 7 kwietnia 1880., każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 46 w Zadzielu położonej, według wykazów l. 46 i 44 księgi gruntowej gminy Zadziele dłużnika Jana Hankusa własnością będącej, z tem nadmienieniem, iż na obydwóch terminach realność powyższa jedynie za cenę szacunkową względnie wywołania lub też wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 248 zł. 50 ct.

Wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg z księgi gruntowej i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec dnia 30 grudnia 1879.

(1344 3—3) **Edykt.**

L. 801. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 19go marca, 16 kwietnia i 21 maja 1880, każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności po Chanie Dynie Sasower pozostałej w Tarnopolu pod l. 219 położonej.

Cena wywołania 1158 zł.

Wadyum 115 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol dnia 26 stycznia 1880.

(1307 3—3) **Edykt.**

L. 8262. Dnia 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 200 złr. a względnie 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Jędrzeja Krzyżaka l. k. 12 r. 8 w Porąbce uszewskiej położonej, niebędącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 350 złr. w. a.

Wadyum 35 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 22 grudnia 1879.

(1317 3—3) **Edykt.**

L. 6988 W dniu 31 marca, 30 kwietnia i 19 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod L. 208/119 w Krzeszowicach położonej dłużników Jędrzeja i Elżbiety Słowików własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a. zaś cena wywołania 100 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 31 grudnia 1879.

(1349 3—3) **Edykt.**

L. 4723. W c. k. sądzie powiatowym w Janowie odbędzie się w sprawie Chany Richter przeciw leżącej masie spadkowej po Piotrze Borowcu i Fedku Borowcu pto. 44 złr. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę chałupy i części gruntu pod l. k. 14 w Wrocowie położonych do dłużników leżącej masy spadkowej po Piotrze Borowcu i Fedku Borowcu należących wedle protokołu z 24 kwietnia 1876 do L. 6245 zastawniczo opisanych, i do protokołu z 5 kwietnia 1878 l. 3147 oszacowanych w terminach dnia 18 marca, 15 kwietnia 1880 10tej godzinie przed południem, za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny; gdyby zaś na tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się na ten wypadek do ułożenia lżejszych warunków licytacyi termin na dzień 22 kwietnia 1880 o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 550 zł. wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze.

Janów dnia 2 września 1878.

(1289 3—3) **Edykt.**

L. 10521. C. k sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Leonowi Czekońskiemu pcto 144 zł. 75 ct. i 1879 zł. 41½ ct. w. a. z pn. przeprowadzi na dniu 30 marca i na dniu 20 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 129 w Czortkowie wedle Dom. III. pag. 118 n. 9 haer. dłużnika własnej pod następującemi warunkami.

1. Licytaaya ta odbędzie się ryczałtowo w wyznaczonych dwóch terminach.
2. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 6000 zł. a. w.
3. Wadyum wynosi 600 zł. w. a.
4. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków nowy termin wyznaczony będzie.
5. Wyciąg hipoteczny realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć, lub odpisać można.

O tem uwiadamia się c. k. urząd podatkowy w Czostkowie, proszący Bank, Leona Czekońskiego, Leibę Kornbaum, Teresę Akselrad, i wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawo zastawu uzyskali, na ręce ustanowionego kuratora Adw. Dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków 7 stycznia 1880.

(1190 3—3) **Edykt.**

L. 6242. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia spadkobierców ś. p. Antoniego Gagatnickiego t. j. Petronelę z Gagatnickich Grossową, Ludwikę i Józefa Gagatnickich, tudzież Wincentego Ligęzę, że przeciw nim p. Maryanna Zuławska pod dniem 29 sierpnia 1879 l. 5174 ekstabulacyę sumy 18000 złp. z pn. z dóbr Młynne pozew wytoczyła; w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem pozwanych do wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich ustanowiono kuratora tutejszego p. adw. Dr. Zielińskiego z substytucyą p. adw Dr. Olszewskiego, z ktorym spór wytoczony według ustawy przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż wyrażonym czasie obronę wnieśli, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu ich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali, albo innych środków do swej obrony użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz 15 listopada 1879.

(1268 3—3) **Edykt.**

L. 11733. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Semienow, iż ś. p. ojciec jego Andrej Semieuów w Krzyworówni 25 maja 1876 zmarły testamentem z daty Kosów dnia 2 czerwca 1875 legował mu jeden morg gruntu w Krzyworówni położonego, i że legat ten w ten sposób dla niego zabezpieczony został, iż ustanowionemu kuratorowi w osobie Wasyla Gotycza Iwanowego polecono by legat ten w administracyę objął i z administracyi tej rachunki wcześnie sądowi przedkładał.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów dnia 18 września 1879.

(1350 3—3) **Edykt.**

L. 3967. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że celem zaspokojenia 34 złr. z pn. przedsięweźmie na rzecz Izaka Richtera przymusową publiczną licytacyę realności dłużnika Pawła Hułyk w Wielkopolu pod l. 151 położonej, w trzech terminach dnia 18 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyi można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 22 sierpnia 1879.

(1277 3—3) **Edykt.**

L. 372, C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 12go marca, na dniu 19go kwietnia i na dniu 20 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 122/193 w Rudnikach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do nieobjętej masy Petra Zowtieka, i na 200 złr. a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Dawida Bergmana 24 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszeszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 25 stycznia 1880.

(1274 3—3) **Edykt.**

L. 9697 C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 15 marca, na dniu 19 kwietnia 1880 i na dniu 20 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 167 w Rożnowie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Juryja Pohrybienyk i na 600 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 240 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 24 grudnia 1879.

(1276 3—3) **Edykt.**

L. 9853. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 15 marca, na dniu 19 kwietnia i na dniu 20 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ornego pod l. 41 w Kielichowie położonego, niestanowiącego tabularnego ciała należącego do Andrija Korza, na 120 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi Simona Peretz 10 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Zabłotów dnia 31 grudnia 1879.

(1234 —3) **Edykt.**

L. 59264 C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem posiadacza zaginionej obligacyi wojennej l. 1778 z dnia 5 listopada 1799 na 38 złr. 49 ct. na gminę Podhorki opiewającej, iż wskutek odezwy Wydziału powiatowego w Kałuszu z dnia 19 sierpnia 1879 l. 181 postępowanie amortyzacyjne tej obligacyi wprowadzonem zostało i wzywa posiadacza tej obligacyi, ażeby takową w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym tem pewniej złożył, ile że takowa po upływie tego czasu amortyzowaną zostanie.

Lwów dnia 27 grudnia 1879.

(1214 3—3) **Edykt.**

L. 1939. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Ozyasza Grad, nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu i mianuje c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Jarosławiu p. Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, aż-by opieczętowanie i spisanie inwentarza masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p adwokata dr. Ruczkę z zastępstwem p. adwokata dr Gaberlego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 1 marca 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 17 kwietnia 1880 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 17 lutego 1880.

(1267 3—3) **Edykt.**

L. 9267. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie spadkobierców S. Rosenstoka celem wydobycia sumy 140 zł. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 16 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o 10tej rano publiczna przymusowa sprzedaż następujących realności wiejskich ciał tabularnego niemających w Łuhu położonych a to a) domu mieszkalnego pod l. 15 i ogrodu pod l. rep 260 Mikołaja Patiuka, b) ogrodu w objętości około ¼ morga z pod l. 22/3 i rep. 243 Romana Sawczuka, c) łąki w objętości około 1000 kwd. w „Tarasówce zwanej" z pod l. 8 a rep. 260 Iwana Semeniuka d) realności pod l. 46 Fedora Turczyniaka. pod następującymi warunkami:

1. Każda z tych realności osobno będzie sprzedaną.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
3. Gdyby nikt nieofiarował przynajmniej ceny szacunkowej natenczas przy trzecim terminie lżejsze warunki ułożone zostaną.
4. Cenę wywoławczą tych realności stanowi ich cena szacunkowa a to: pierwszej 65 zł., drugiej 70 zł., trzeciej 60 zł., czwartej 120 zł.

Poręczne 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 20 grudnia 1879.

(1260 3—3) **Konkurs**

L 3487 na posadę ekspedyenta pocztowego w Szechyniach w starostwie Przemyskiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.; z rocznemi poborami: płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 450 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do każdego z pocztą przez Medykę przechodzącego pociągu.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 20 lutego 1880.

(1270 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6302. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem ogłasza, że celem zrealizowania legatu fundacyjnego dla kościoła parafialnego w Zakliczynie przez ś. p. Kazimierza Slusarczyka zdziałanego, w tutejszym sądzie odbędzie się dobrowolna licytacya: w dniu 18 marca 1880 r. w dniu 8 kwietnia 1880 i w dniu 22 kwietnia 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano, kawałka gruntu pod Nr. 43 w Czechowie położonego, około 1 morgi 103½ sążni kw. wynoszącego i dotąd ciała hipotecznego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć wolno.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Wieliczka d. 13 lutego 1880 r.

(1364 2—3) **Edykt.**

L. 3046. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi ugody sądowej de pr. 26 kwietnia 1873 l. 1125 dozwala się celem zaspokojenia sumy 500 zł. wraz z przyznanemi koszami 16 zł. 13 ct. 6 zł. tudzież obecnie przyznających się dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 30 ct. w. a. egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k 16/13 w Leśnicy położonej, dłużnika Jana Oleksego własnej, a protokołem de pres. 28 listopada 1878 l. 5846 egzekucyjnie oszacowanej w 3ch terminach w sądzie powiatowym w Kalwaryi, mianowicie w dniu 8go marca w dniu 31 marca i w dniu 28 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 9 rano, a to pod warunkami następującemi:

1) Za cenę pierwszego wywołania oznacza się sumę 1010 zł. w. a. to jest cenę szacunkową realności sądowem oszacowaniem wynalezioną.

2) Do licytacyjnej sprzedaży wyznaczone zostają trzy terminy, na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na trzecim terminie może też poniżej ceny szacunkowej być sprzedaną.

3) Wadyum wynosi 110 zł. w. a. i złożone być winno przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce.

4) Najwięcej oflarujący obowiązany jest, złożyć w przeciągu dni 30 po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi jedną połowę ofiarowanej ceny kupna do depozytu sądowego w gotówce do czego wadyum wliczone będzie.

5) Po dopełnieniu tego warunku oddaną będzie sprzedana realność licytacyjnemu nabywcy w fizyczne posiadanie, gdyby tego nawet nie żądał.

6) Od dnia odebrania fizycznego posiadania winien będzie nabywca, opłacać od pozostałej u niego drugiej połowy ceny kupna procent po 6 prc. półrocznemi ratami z góry i składać tenże do depozytu sądowego.

Niemniej winien będzie nabywca od tegoż dnia opłacać wszystkie podatki, i ponosić ciężary do posiadania tej realności przywiązane.

7) Licytacyjny nabywca winien będzie złożyć drugą połowę ceny kupna w gotówce do depozytu sądowego w 14 dniach po wydaniu tabeli płatniczej, a po dopełnieniu tego warunku będzie mu dekret własności z prawem do intabulacyi wydany.

Równocześnie zostaną wszystkie długi hipoteczne ze stanu ciężarów kupionej realności wykreślone i na cenę kupna przeniesione.

8) Należytość od przeniesienia własności zapłaci kupujący z własnych funduszów.

9) Realność sprzedaną będzie ryczałtem jak stoi i leży, bez żadnego zaręczenia za jej stan i inne przymioty.

10) Gdyby licytacyjny nabywca któregokolwiek warunku nie dopełnił, zarządzoną i rozpisaną będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya powyższej realności i w tym celu wyznaczony zostanie termin tylko jeden, na którym realność także po niżej ceny wywołania sprzedaną być może.

W takim razie przepada wierzytelnemu nabywcy złożone wadyum na rzecz masy egzekucyjnej, a nadto odpowiada tenże za różnicę w cenie i wszelkie szkody swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem.

11) Wyciąg z księgi gruntowej i akt szacunkowy mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Kalwarya dnia 13 grudnia 1879.

(1374 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4080. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włoś. od Kazimierza Polka sumy 90 złr. 92 ct. w. a. wraz z procentem po 12 proc. i kosztami 5 złr. 11 ct. w. a. zostanie realność pod l. k. 54 a sub. 21 w Piotrkowicach położona, ciała tabularnego nie mająca, Kazimierza Polka własna przez publiczną licytację w 3 terminach, a to: dnia 9 marca 1880, dnia 13 kwietnia 1880 i dnia 25 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną:

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Tuchów dnia 23 listopada 1879.

(1375 2—3) **Edykt.**

L. 16387. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 900 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Stanisławowskiego banku zaliczkowego przymusowa publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 8 $^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonej dłużnika Józefa Jackowskiego jak Dom II p. 250 n. 6 haer. własnej a to ze względu, iż długi na takowej ciężące przewyższają cenę szacunkową przy dwóch terminach t. j. dnia 3go marca i dnia 17 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

W razie niewykonania przetargu ustanowionym został do ułożenia łatwiejszych warunków termin do na 18 marca 1880 o 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania wynosi 493 zł. 38 ct.
Zakład 49 zł. 33 ct.

Warunki przetargu i wyciąg tabularny są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Heleny Jartymowiczowej, Reginy i Franciszki Kałuszowych i Jana Srobczyńskiego, dla tych niewiadomych wierzycieli, którzy możliwie prawa hipoteczne po 23cim grudnia 1879 uzyskali, jako też dla tych wiadomych, którymby uchwała licytacyjna bądź wcale bądź wcześnie doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adwokata Rosenberga z zastępstwem adwokata Bardacha w Stanisławowie.

Stanisławów 10 stycznia 1880.

(1363 2—3) **Konkurs.**

L. 195/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 450 złr. w. a. przy szkołach 4 klasowych w Haliczu i Tłumaczu.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej w terminie sześciotygodniowym od pierwszego umieszczenia tegoż ogłoszenia w dzienniku urzędowym do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Stanisławów 19 lutego 1880.

(1336 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 170. C. k, sąd powiatowy w Ulanowie podaje do wiadomości, że w dniach 30 marca, 3 maja i 7 czerwca 1880 zawsze o godz. 11 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod n. k. 40 w Ulanowie położonej do Tomasza Czajki należącej.

Cena szacunkowa wynosi 338 złr., poniżej której ta realność dopiero przy 3 terminie sprzedaną zostanie, wadyum zaś 33 złr. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Ulanów dnia 5 lutego 1880.

(1399 2—3) **Edykt.**

L. 339 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 31 grudnia 1879 l. 15042 uznano Wojciecha Kulgę z Korczyny za umysłowo niedołężnego. Kurator Antoni Gazda.

C. k. sąd powiatowy
Krosno d. 23 stycznia 1880.

(1404 2—3) **Obwieszczenie.**

5334. Annę Bołtyk ze Zbaraża uznano za obłąkaną, kuratorem mianowano jej męża Pawła Bołtyka.

C. k. sąd powiatowy
Zbaraż 16 września 1879.

(1348 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 4036. Vom Janower k. k. Bezirksgerichte wird zur Befriedigung der Summe pr. 156 fl. ÖW. die executive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden der Maria Truszek gehörigen Chalupe und $^{2}/_{3}$ Theile der Gründe sub Kons. Nr. 36 in Janelno, zu Gunsten des Lorenz Vetter, hiergerichts am 18 März, 15 April 13 Mai 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags öffentlich vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 301 fl. 66 $^{1}/_{4}$ kr., das Vadium 30 fl. 16 kr.

Der Verkauf unter dem Schätzungswerthe ist erst beim dritten Lizitationstermine zuläßig.

Die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung der Realität zur Z. 2848/78 und 2854/79 erliegen hiergerichts Einsicht.

Janow den 29 November 1879.

(1353 2—3) L. 280/pr.

**Ogłoszenie konkursu**

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. wal. austr.

Ubiegający się a tę posadę, do której, w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. u. p. l. 60 wysłużonym podoficorom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej przełożonej Komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do końca marca 1880 r.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego; nakoniec dowody znajomości tutejszo krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 licz. 16804 przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy, gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden że zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi
Lwów dnia 20 lutego 1880.

(1400 2—3) **Edykt.**

L. 5415. III 11093. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości w kwocie 80 złr. w. a. z pn. na rzecz małoletniej Katarzyny z Trzeplów Sekundowej egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 169 w Woli batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Jędrzeja Szewczyka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 30 marca, dnia 29 kwietnia i dnia 31 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 940 złr.
Wadyum zaś 94 złr.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 27 grudnia 1880.

(1338 2—3) **Edykt.**

L. 4717. C. k, sąd powiatowy w Wiśniczu pdaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 złr. a. w. z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 38 w Borowny położonego, dłużników Teresy Krukowej i Józefa Kruka własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 370 złr. a. w. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 31 marca 1880
dnia 28 kwietnia 1880
dnia 2 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 370 złr.; wadyum zaś wynosi 37 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1879.

(1339 2—3) **Edykt.**

L. 4718. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna spzzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 9 w Borowny położonego, dłużnika Jana Berety własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 509 złr. w. a. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 31 marca 1880
dnia 28 kwietnia 1880
dnia 2 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 500 złr.; wadyum zaś wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1879.

(1398 2—3) **Edykt.**

L. 4570. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie pretensyi Leiby Elster 125 zł. w. a. z pn. 4 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1880 zawsze o 10 rano w sądzie publiczną licytację nietabularnej realności Stefana Pasławskiego pod Nr. k. 21 w Młynach.

Wadyum 33 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Reszta warunków licytacyjnych i akty egzekucyjne w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

Krakowiec 15 listopada 1879.

(1377 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15135. C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi, sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Salamona Jungermana przeciw Pawłowi Jasinczukowi pto 41 zł. realność dłużniczą, ciała tabularnego niestanowiącą l. k. 181 w Iwanowcach położoną przy 3 terminach t. j. w dniu 14 marca, 29 kwietnia i 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowem.

Cena wynosi 50 zł. w. a. zakład 5 zł.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w tu sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. m. del. sądu powiatowego
Kołomyja 14 listopada 1879.

(1401 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 130. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu sprzedaje przez publiczny przetarg w dniach 15 marca 1880, 1 kwietnia 1880 i 10 maja 1880 realność gruntową pod Nr. 64 w Murzasichlu w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Goldmana w kwocie 31 zł. 45 ct. w. a.

Cenę wywołania oznacza się na 360 zł. a zakład na 36 zł. a. w.

Bliższe warunki sprzedaży jako też akt zajęcia i oszacowania przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

Nowytarg dnia 13 stycznia 1880.

**Ogłoszenie konkursu.**

(1406 2—3) L. 2037.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego, mającego prócz tego w myśl przepisów egzaminacyjnych dla szkół realnych z 24 kwietnia 1853 i z dnia 6 października 1870 także kwalifikacyę, przynajmniej na niższą szkołę realną z historyi i geografii, w c. k. szkole realnej w Jarosławiu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 1.000 zł. i dodatek aktywalny 250 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 24 marca b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1408 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4032. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Bronisław Narłowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 1879 l. 18449 notaryuszem w Skolem w okręgu c. k. sądu obwodowego Samborskiego mianowany urzędowanie swoje na dniu 6 marca 1880 w Skolem ma rozpocząć.

Lwów dnia 17 lutego 1880.

(1405 2—3) L. 2036.

**Ogłoszenie kukursu.**

Niniejszem ogłasza się konkurs.

1. na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Brzeżanach;

2. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie;

3. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu;

4. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Rzeszowie;

5. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Samborze.

6. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, tudzież na jedną posadę nauczyczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim w c. k. gimnazyum w Tarnopolu;

7. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatek aktywalny w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873. Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a mianowicie w świadectwo zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej należy wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 24 marca b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1285 2—3) **Edykt.**

L. 1284. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa Hirschberga z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego połowy dóbr Dziwiniacza górnego ut. Dom. 461 p. 457 n. 66 on. ciążącej sumy 901 zł. w. a. Julian ks. Swidrygiełło Swiderski pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1284 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Dolińskiego z zastępstwem p. adw. Dra Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(1245 3—3) **Edykt.**

L. 9824. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Markusa Grünberga w kwocie 8 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna licytacya realności pod licz. kon. 11 w Uzinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Ilko Hryszkow własnej, dnia 10 marca 1880, dnia 6 kwietnia 1880 i dnia 26 kwietnia 1880 zawsze o godz. 10 z rana.

Cena wywołania stanowi kwotę 89 zł. a wadyum 8 zł. 90 ct. w gotówce.

Bliższe warunki licytacyjne i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Staniaławów 20 listopada 1879.

(1217) **Ogłoszenie.**

L. 1003. C. k. Notaryusza w Rudkach Kazimierza Kurka na wniosek wierzycieli. zatwierdzono w urzędzie zarządcy masy konkursowej Stanisława Pomiankowskiego kupca w Rudkach i zamianowano zastępcą zarządcy Romualda Swiżyńskiego w Rudkach.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 27 stycznia 1880.

(1438 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7768. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia odnośnie do swego edyktu z 13 maja 1879 l. 3381 w numerach 179, 180 i 191 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, iż realność pod l. k. 6 w Lesiecznikach położona dnia 12 marca 1880 o godzinie 10 rano nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejsze registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. pocztmistrza Schillera.

Zaleszczyki dnia 14 listopada 1879.

(1439 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4636. W celu zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 16 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya publiczna przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 5601 złr. 22 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak również plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stempl wą na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 odsetek od sumy fiskalnej, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami na dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 18 lutego 1880.

(1434 1—3) **Edykt.**

L. 7417. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 listopada 1879 l. 13512 na zaspokojenie pretensyi Srula Lieb przeciw masie po Fediu Asafajło pto 48 złr. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 marca, 12 kwietnia i 12 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^{2}/_{5}$ części realności pod nr. 75 w Michnowcu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach nieruchomość ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 120 złr. wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 31 grudnia 1879.

(1433) **Edykt.**

L. 1402. C. k. sąd powiatowy rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gorzyce z osadami Pączek i Fantazya 2 marca 1880 o godzinie 9 rano.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 23 lutego 1880.

(1431 1—3) **Edykt.**

L. 6876. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 17 marca, 21 kwietnia, 26 maja 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. kons. 21 we Wujskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Piotra Gregi własnej.

Cena wywołania wynosi 130 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Sanok 30 sierpnia 1879.

(1418 1—3) **Obwieszczenie**

L. 288. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 100 subrep. 35 w Załokciu położonej, dłużników Chosmy i Katarzyny Ołeksyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 marca, 7 kwietnia i 22 kwietnia 1880 każdym razem o godziuie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołanie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podbuż dnia 6 listopada 1880.

(1430 1—3) **Edykt.**

L. 7747. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 18 marca, 22 kwietnia, 28 maja 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego celem zaspokojenia sumy 98 zł. z pn. przymusowa licytacya realności włościańskiej l. kons. 15 subr. 36 w Siemuszowie ciała tabularnego niestanowiącej Waska i Fedka Mazurczyków czyli Mazurczynow własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby do rzeczonej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się Dr. Aleksandra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku.

Sanok dnia 31 grudnia 1879.

(1428 1—3) **Edikt.**

Zl. 7282. Vom k. k. Bezirksgerichte Mielnica wird den kauflustigen bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Abraham Aschendorf als Rechtsnehmer des Nussym Aschendorf und M... Hajkowski gegen Proć Podgórnik rechtskräftig ersiegten Forderung pr. 45 ö. W. s. N. G. die im Mielnica sub C. N. 510 gelegene, keinen Grundbuchskörper bidenden dem Schuldner eigentümlich gehörige Realität am 16 März 13 April und am 25 Mai 1880 jedesmahl um 11 Uhr Vormittags am letzen Termine auch unter dem als Ausrufpreis dienenden Schätzungswerthe pr. 410 fl. öffentlich feilgeboten werden wird.

Das Vadium beträgt 41 fl.

Der Pfändungs und Schätzungsakt wie auch die übrigen Feilbietungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zur Wahrung der Rechte der unbekannten Gläubiger wurde ein Curator in der Person des Emil Rad aus Mielnica bestellt

Mielnica 13 Dezember 1879.

(1372 1—3) **Edikt.**

Zl. 5241. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem Abraham Streit gebührenden Forderung pr. 60 fl. sNG. die exek. Feilbiethung der dem Schuldner Proć Berezuk gehörigen in Chomiakówka sub. CN. 28 liegenden keinen Tabularkörper bildenden im Pfenduugsprotokolle z. Zl 2359 ex 1879 abgeschätzen Realität zu Gunsten des Abrahm Streit bewilligt u. zur Vornahme dieser Feilbietung drei Termine auf den 24 März, den 23 April u den 24 Mai 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß diese Realität in den zwei ersten Terminen nur über oder um beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 34 fl, ö. w.

Sonstige Lizitationsbedingnisse können in h. g. Registratur und die etwaigen Steuerrückstände bei dem k k. Steueramte in Tlumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Tyśmienitz 30 Dezember 1879.

(1426 1—3) **Edikt.**

Zl. 6436. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderuug des Abraham Aschendorf von 66 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Andreas Jakowczuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden sub. Nr. 19 in Olechowiec gelegenen Realität am 16 März, 13 April und 25 Maj 1880 jedesmal um 11 Uhr VM. im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 125 fl ö. W. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 12 fl. 50 kr.

Der Beschreibungs- und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Mielnica 25 November 1879.

(1427 1—3) **Edykt.**

L. 6384. C. k. sąd powiatowy Mielnica chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Anastazyę Buratyńską przeciw Hryckowi Pyłypec wywalczonej sumy 200 zł. realność dłużnika, ciała tabularnego niestanowiąca, pod l. k. 62 na Zielonej Olchowieckiej położona dnia 16 marca 1880, 13 kwietnia 1880 i dnia 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 rano, na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 230 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 23 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Emil Rad.

Mielnica 13 grudnia 1879.

(1429 1—3) **Edykt.**

L. 7957. C. k. sąd powiatowy Mielnica w sprawie Mechla Fasslera przeciw Nykole Petraszczukowi pto. 48 zł. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że dnia 16 marca, 13 kwietnia i dnia 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 rano, posiadłość dłużnika pod l. k. 94 w Horoszowie położona, wykazem hypot. 332 księgi gruntowej gminy Horoszowa objęta, z parc. budwl. 14 i p. gr. 48 składająca się, powyższej pretensyi za hipotekę służąca, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 150 zł. w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 150 zł.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Fedora Hołyka z Mielnicy.

Mielnica 8 stycznia 1880.

(1416 1—3) **Edykt.**

L. 503. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Dobrohostowie położonej dłużnika Fedia Iwaniszyna własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Liebermana prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdorfera d. 18 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 340 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz 18 stycznia 1880.

(1403 1—3) **Edykt.**

L. 5936. C. k Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie przeciw masie nie objętej po Nastusi Spuganicz Mikołajowi i Andryjowi Spuganiczom, pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23go marca, 23go kwietnia i 24 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realnośc pod l. 25 rep. 25 w Szumiaczu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także ponizej tej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 22 październ ka 1879.

(1257 1—3) **Edykt.**

L. 55970. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek prośby Estery Walzer dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Filipa i Katarzyny Seltenreich tudzież Michała Ungeheuer w sporze Estery Walzer przeciw tymże pto 338 złr. w. a. z pn. adw. dr. Siterski kuratorem zaś adw. dr. Szwedzicki tegoż substytutem ustanowiony został. Jest zatem rzeczą pozwanych kuratorowi odpowiednich informacyj udzielić, lub innego zastępcę sądowi w czas przedstawić, ileże skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(1216 1—3) **Edykt.**

L. 12426. Na podstawie wyboru przez wierzycieli 25 października 1879 uskutecznionego ustanawia się Samuela Reicha zarządcą, zaś Mendla Scheinbacha zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Mojżesza Billeta.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 12 listopada 1879.

(1254 1—3) **Edykt.**

L. 50292. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Józefa Selzera, prawonabywcy Elie Druck przeciw Annie z Lipskich Bednarskiej celem ściągnięcia sumy 288 złr. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż $^{13}/_{24}$ części budynków i $^{13}/_{32}$ części gruntów pod l. $254^{4}/_{4}$ we Lwowie położonych Anny z Lipskich Bednarskiej własnych a powyższej wierzytelności Elie Druck a względnie jego prawonabywcy Józefa Selzera wedle Dom. 137 pag. 347 n. 6 on. za hipotekę służących przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 15go kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. Sądu krajowego odbyć się mającą, na których to terminach rzeczone części realności pod l. $254^{4}/_{4}$ tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1436 zł. 56 ct. a. w.

Wadyum wynosi 250 zł. a. w.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 września 1879 rzeczowe prawa na częściach realności pod l. $254^{4}/_{4}$ sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być niemogły, adw. Dr. Żukotyński, kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 17 stycznia 1880.

(1224 1—3) **Edykt.**

L. 4464. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Petronelę z Szankowskich Smolikowską, że wskutek prośby p. Antoniny z hr. Humnickich Łodyńskiej w sprawie tejże przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu i współpozwanym o wykreślenie sum 150 duk., 1543 złr., 9833 złp. 10 gr., 4096 złp., 2700 złp., 5600 złp. i 2100 złp. ze stanu biernego dóbr Prusinow p. adwokat dr. Romanowski we Lwowie kuratorem z substytucyą p. adwokata dr. Janowicza ustanowiony został, i wzywa ją by temuż kuratorowi środków do swej obrony dostarczyła lub wymieniła sądowi innego zastępcę.

Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(1202 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 55315. C. k sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika Barascha i Józefa Schaffa, iż wyrok klasyfikacyjny wydany w masie rozbiorowej Antoniego Jędrzejęckiego z 13 września 1879 l. 38447 dla nich wygotowany do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata krajowego dr. Żukotyńskiego doręczonym został.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(1322 1—3) **Edykt.**

L. 527. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Fischla Blasera w kwocie 22 złr. z pn. odbedzie się dnia 5 kwietnia, dnia 7 maja i dnia 8 czerwca 1880 zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności pod nr 30 w Przeworsku niestanowiącej ciała hipot. Chaima Szillera własnej.

Cenę szacunkową stanowi 336 złr. wadyum wynosi 33 złr. 60 ct. w. a przy pierwszym i drugim terminie przedmiot ten niżej ceny szacunkowej sprzedanym nie będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Wodeckiego, reszta warunków może być przejrzaną w registraturze sądowej.

Przeworsk 27 stycznia 1879.

(1239 3—3) **Edykt.**

L. 5380. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 100 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie egzekucyjna publiczna licytacya realności dłużników Semiona i Nastuni Ferenzów w Wołczem pod l. k. 105 położonej na terminach 15go marca, 14 kwietnia i 14 maja 1880 każdym razem o godziny 9tej rano w gmachu tusądowym z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywowołania 200 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. a. w.

Resztę warunków tudzież akt opisania powyższej realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Turka 15 listopada 1879.

(1300 3—3) **Edykt.**

L. 8435. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia nieznaną, z miejsca pobytu Karolinę Męcińską, że dla niej w celu doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 30 sierpnia 1878 L. 6215 dozwalającej intabulacyę praw własności Karoliny Piszke do realności pod Nr. Cons. 378 w Lisku. Eugeniusza Koblańskiego z Liska kuratorem do aktu ustanowiono, i temuż wspomnianą uchwałę doręczono.

Lisko dnia 28 października 1879.

(1313 3—3) **Edykt.**

L. 7418/879. Celem zaspokojenia przez Samuela Hübschmanna przeciw leżącej masie spadkowej Andrija Daniów wywalczonej kwoty 40 zł. z pn. odbędzie się publicza spazedaż dłużniczej nietabularnej pod l. kon. 127 w Głęboce położonej realności na dniu 5 marca 2 kwietnia, i 23 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 50 zł.

Wadyum 10 prc.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 23 stycznia 1880.

(1435) **Ogłoszenie.**

L. 199. Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenie miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin: Wesołów, Bogumiłowice, Łętowice 25 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wojniez 24 lutego 1880.

(1441) **Obwieszczenie.**

L. 1255. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Grodeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 29 lutego 1880 aż do dnia 5 marca 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biórze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Uherce niezabitowskie leżących.

Rownocześnie wyznacza się termin na dzień 6 marca 1880 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 24 lutego 1880.

(1325 2—3) L. 67.

## Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 1 b. m. p. l. 19739 rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 kwietnia r. b., celem obsadzenia opróżnionej w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej zwyczajnej katedry technologii chemicznej.

Do tej katedry przywiązana jest płaca systemizowana roczna 1800 złr. w. a. i dodatek aktywalny według rangi VI klasy.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jako też w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Rektorat c. k. Szkoły Politechnicznej.
We Lwowie dnia 21 lutego 1880.

(1326 3—3) **Edykt.**

L. 18702. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parcel gruntowych l. kat. 2858 i 2859 „Gliniszcze" zwanych w Wołoskiej wsi pod l. top 1402 położonych z kompleksu tabularnego Wołoskiej wsi wyłączonych w objętości 2 morgów i 800 sążni kwadratowych w powiecie sądowym Bolechowskim w gminie podatkowej Wołoska wieś położonych cesarsko królew. sądowi powiatowemu w Bolechowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie powiatowym przejrzanym być może, od dnia 1go marca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go marca 1880 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie swoje oznajmienie do dnia 1 września 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 2 września 1879.

(1203 2—3) **Edykt.**

L. 4576. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi finansowej we Lwowie o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności skarbu państwa pod l. d. 61 star. w Glinianach na drugiej części położonej zwanej „Cesarska Rattschule" stanowiącej parcelę budowlaną pod l. kat. 322 objętości 1580 sążni kwadr. która na wschód z parcelą gruntową 182 Wasyla Pieniążka na północ z parcelami gruntowemi l. 184, 185 i 186 do tabularnego posiadacza Glinian należącemi na zachód do ulicy l. parcelową 5857 a na południe do placu miejskiego l. t. 5647 graniczy c. k. sąd powiatowy, w Glinianach wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie powiat. przejrzanym być może, a od dnia 15 kwietnia 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 15 kwietnia począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach swoje oznajmienie do dnia 15go lipca 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub że załatwienia sądowego wiadomem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 10 lutego 1880.

## Doniesienia prywatne.



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.

Dodatek do Nr. 47 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 27. Lutego 1880.

## Projekt ustawy o komasacyi gruntów.

(W przekładzie wiedeńskiego korespondenta *Gazety Lwowskiej* do spraw parlamentarnych *).

*Ustawa z dnia..... tycząca się zasadniczych postanowień o komasacyi gruntów rolniczych.*

Za przyzwoleniem obu Izb Rady Państwa postanawiam, co następuje:

### I. Postanowienia ogólne.

§. 1. Ustawa niniejsza wejdzie w zastosowanie, gdy grunta rolnicze pewnego obszaru będą miały uledz komasacyi za współdziałaniem władz, t. j. gdy się będzie miało złożyć je w jedną masę i z niej znów podzielić w sposób korzystniejszy dla gospodarstwa.

§. 2. Postanowienia, jakim warunkom obszar wspomniany w §. 1 powinien odpowiadać, ktore grunta uważać należy za rolnicze w myśl §. 1, które z nich dla szczególniejszych właściwości tylko za przyzwoleniem właścicieli mogą być objęte komasacyą albo nawet wbrew ich woli z niej wykluczone, tudzież o ile ten lub ów grunt nierolniczy może być objęty komasacyą, wydane będą przez ustawodawstwo krajowe.

§. 3. Grunta, które uległy komasacyi wedle ustawy niniejszej, mogą tylko w wypadku przewidzianym w §. 6 pod liczbą 3 być poddane ponownej komasacyi.

§. 4. Urząd władz komasacyjnych sprawują: 1. przysięgli komisarze miejscowi, 2. komisye krajowe do spraw komasacyjnych przy politycznych władzach krajowych, 3. komisya ministeryalna do spraw komasacyjnych w ministerstwie spraw rolniczych. — Tak komisye krajowe, jak komisya ministeryalna wydają orzeczenia swe na posiedzeniach gremialnych większością głosów; do obrad ich i uchwał przyzwać należy uprawnionych do głosowania członków z stanu sędziowskiego w liczbie równającej się głosującym członkom administracyi. Jeśli atoli złożona w ten sposób komisya ma rozstrzygać spory między stronami, co do których po za komasacyą kompetencya należałaby do sądów zwyczajnych, natenczas wzmocnić ją należy jednym jeszcze członkiem ze stanu sędziowskiego. W kwestyach gospodarskich wysłuchać należy zdania rolników i techników kultury krajowej jako doradzców. — Szczegółowe postanowienia co do ustanowienia komisarzy miejscowych i składu komisyj będą wydane przez ustawodawstwo krajowe.

§. 5. Wszystkie podania, protokoły i ich załączniki, tudzież wszystkie dokumenty i oświadczenia w postępowaniu wedle ustawy niniejszej, o ile przeznaczone są tylko do przeprowadzenia tegoż postępowania, są wolne od stempla. — Potrzebne do takiego postępowania odbitki map katastralnych będą dawane po połowie ceny taryfowej.

### II. Czego potrzeba do zapoczątkowania komasacyi.

§. 6. Do zapoczątkowania komasacyi potrzeba, albo żeby 1. w skutek wniosku odnośnego głosowali wszyscy właściciele gruntów, mających uledz komasacyi za komasacyą, albo żeby 2. w skutek wniosku tego przyszła do skutku uchwała większości w myśl §. 8 na rzecz komasacyi, albo nakoniec 3. żeby komasacya celem skutecznego odwodnienia lub nawodnienia rozleglejszego obszaru była zarządzona specyalną ustawą krajową.

§. 7. W wypadku oznaczonym w §. 6 pod l. 2 władza komasacyjna orzecze, czy i o ile dla osiągnięcia odpowiednich zachodzącym tu interesom kultury krajowej rozmiarów komasacyi należy objąć nią grunta tych także, którzy nie przystąpili do uchwały większości.

§. 8. Prawo głosowania interesentów co do uchwały wspomnianej w §. 6tym p. l. 2 należy obliczyć wedle czystego dochodu katastralnego z ich gruntów objętych wnioskiem o komasacyę. — Jakiej wedle samego czystego dochodu katastralnego, lub może w połączeniu tylko z pewnym obszarem lub liczbą głów, potrzeba większości do skuteczności uchwały, o tem postanowi ustawodawstwo krajowe, które też ustanowi warunki co do wniosku wspomnianego w §. 6 pod l. 1 i 2.

§. 9. Co się tyczy gruntów będących w wspólnem, podzielonem lub spornem posiadaniu, obowiązują pod względem głosowań przewidzianych w §. 6 p. l. 1 i 2 przepisy następujące: 1. Jeśli grunt jest w wspólnem posiadaniu kilku osób, liczy się je przy głosowaniu za jedną osobę; jeśli między niemi samemi zachodzi różnica zdania, rozstrzyga większość głosów, którą się obliczy w stosunku cząstki każdej osoby. — Jeśli ten stosunek uczątkowy jest niepewny lub sporny, przypuści się równe prawo uczestników, o ile sami temu lub owemu z pomiędzy siebie nie przyznają jednomyślnie cząstki większej od równej i o ile ten lub ów nie zadowoli się cząstką mniejszą od równej. — Na wypadek równości głosów między tymi współwłaścicielami oswiadczenie ich liczyć się będzie za przyzwalające na komasacyę. 2. Jeśli własność jest podzielona między właścicielem zwierzchnim a użytkującym, reprezentacya gruntu należy wyłącznie do właściciela użytkującego. 3. Jeśli co do gruntu wniesiona jest skarga o własność, spokojny posiedziciel ma reprezentacyę gruntu. Jeśli toczy się przed sądem spór o przeszkadzanie w posiadaniu, strony sporne zamianują sobie wspólnego reprezentanta; inaczej orzeczenie o prawie reprezentacyi przypadnie komisarzowi miejscowomu; przeciw orzeczeniu temu nie ma odwołania.

### III. Wykonanie komasacyi.

#### *A. Zasady.*

§. 10. Każdemu właścicielowi gruntu służy prawo żądać przy podziale masy komasacyjnej odzyskania gruntu w tym samym kierunku, w jakim wedle ustanowionej w toku komasacyi wartości gruntów jego, a względnie jego praw uczątkowych do gruntu wspólnego, przychodzącego w wykonaniu komasacyi do podziału (§. 12), przyczynił się do masy komasacyjnej. — Nieznaczne różnice, uzasadnione względami na zaokrąglenie lub właściwe zagospodarowanie, mogą być wyrównane pieniędzmi, z wyjątkiem jednak tego wypadku, że z uszczuplenia odzyskanego gruntu wynikłaby zmiana w prawie wyborczem co do reprezentacyi gminnej lub wyższej.

§. 11. Służebności gruntowe, których przedmiotem nie jest użytkownictwo z obciążonego niemi gruntu, a których cel gospodarski niknie wskutek komasacyi, ustają bez wynagrodzenia, zarówno, czy uprawniony i obciążony grunt, lub czy tylko jeden z nich objęty jest komasacyą. — Inne służebności gruntowe, które ciążą na tym lub owym z objętych komasacyą gruntów a nie dostają się do wykupu, pozostają na tych gruntach o tyle tylko, o ile nie można przenieść ich z nich na te grunta, z których przy podziale masy komasacyjnej otrzymali kompensatę dawniejsi właściciele tych gruntów obciążonych. — Postanowienia te stosują się także do tych służebności, które same w sobie są służebnościami gruntowemi, ale należą się samej tylko osobie (§. 479 powsz. kod. cyw.).

§. 12. O ile wraz z komasacyą powinno dokonać się także oczyszczenie objętych nią gruntów z obcych praw użytkownictwa przez wykup ich i istniejących może prestacyj wzajemnych, tudzież, jakich potrzeba postanowień na wypadek, że do masy komasacyjnej należałby grunt uprawniony, nie zaś także obciążony, o ile dalej z komasacyą połączyć wypada utworzenie wspólnych zakładów niezbędnych do gospodarskiej użyteczności gruntów kompensacyjnych (dróg, rowów i t. d.), a przytem uregulować także przyszłe utrzymanie tych zakładów, o tem postanowi ustawodawstwo krajowe. Ustawodawstwu krajowemu pozostawia się dalej postanowienie, czy i wedle jakich zasad wraz z komasacyą powinien dokonać się także podział lub regulacya użytkowania i administrowania takich objętych nią gruntów, co do których istnieją wspólne prawa posiadania lub użytkowania między byłemi zwierzchnościami a gminami, jakoteż byłymi poddanymi, lub między dwoma albo kilkoma gminami — albo które przez wszystkich lub przez pewnych członków gminy, jednej lub kilku cząstek gminy (miejscowości), sąsiedztw lub podobnych, jakkolwiekby je zwano społeczności agraryjnych (klas „chłopów“, „syngularystów“ itd.) mocą tego swego osobistego lub powiązanego z posiadaniem pewnej własności charakteru członka, lub też przez współuprawnionych na istniejących w niektórych krajach tak zwanych „gruntach kolejnych lub zmiennych“ wspólnie lub kolejno są używane.

§. 13. Wykonania komasacyi zapoczątkowanej na zasadzie §. 6 pod l. 1 i 2 zaprzestać należy na jednomyślne żądanie właścicieli objętych nią gruntów. Na zaprzestanie jej zezwolić może władza komasacyjna także na żądanie większości określonej w §. 8 i po wysłuchaniu drugich interesowanych właścicieli gruntów, jeśli za tem przemawiają powody przeważnej ważności, a wedle nich nie można na razie spodziewać się pomyślnego rezultatu z dalszego postępowania komasacyjnego.

#### *B. Wykonanie przez wspólników komasacyi. (Komasacya prywatna).*

§. 14. Wykonanie komasacyi pozostawi się samymże właścicielom objętych komasacyą gruntów (wspólnikom komasacyi), jeśli tego jednomyślnie zażądają, a to z obowiązkiem przestrzegania przepisów zawartych w poprzedniej części *A*, rozdziału III, przyczem także postanowienia §. 9go p. l. 2 i 3 znajdą właściwe zastosowanie. — Przy takiej komasacyi prywatnej należy, co się tyczy wzajemnego między wspólnikami komasacyi stosunku, ułożyć reguły, wedle których celem dopięcia zamierzonej komasacyi ma się postępować, a szczególniej godzić zachodzące może między samymi wspólnikami spory, jakoteż ułożyć sposób rozkładu i pokrycia połączonych z komasacyą kosztów, a to w statucie, który przez wspólników komasacyi jednomyślnie powinien być uchwalony i przedłożony komisyi krajowej do zatwierdzenia — albo też ułożyć bezpośrednio cały plan komasacyjny (ocenienie gruntów i praw, które przy kompensacie lub wyrównaniu uwzględnić wypadnie — plan kompensacyjny — plan urządzeń gospodarskich) wraz z odnośnemi kwestyami kosztów, a to znów jednomyślnie przez wspólników komasacyi. — Należące do sprawy stosunki z tymi interesantami, którzy, nie należąc do wspólników komasacyi, wchodzą do rzeczy przez powiązany z komasacyą w myśl §. 12 wykup prawa użytkownictwa, uregulować powinni wspólnicy komasacyi sposobem umowy z interesantami albo sami, albo przez organ swój powołany statutem. Z temi osobami, które, nie należąc do wspólników komasacyi, wchodzą do rzeczy przez ustanie służebności gruntowej w myśl §. 11go, lub przez powiązaną z komasacyą zmianę w prawie użytkownictwa, lub przez utworzenie zakładu gospodarskiego w myśl § 12go, starać się należy również o umowę, a względnie o uznanie, że służebność gruntowa ustaje (§. 11). Gdyby jednak umowa ta lub uznanie nie przyszło do skutku, należy przedstawić sprawę komisyi krajowej do rozstrzygnięcia.

§. 15. Plan komasacyjny, który przyszedł do skutku przez zastosowanie statutu lub sposobem bezpośredniej umowy wspólników komasacyi, należy przedłożyć przed wykonaniem komisyi krajowej do zbadania i zatwierdzenia. — Zatwierdzenia odmówić należy, jeśli plan nie zgadza się z przypisami części *A* rozdziału III, lub jeśli wykazuje niedostateczne usunięcie pomięszanego położenia gruntów lub inne ważne i sprzeczne z celem komasacyi wadliwości.

§. 16. Jeśli przeciw planowi komasacyjnemu nie ma zarzutu w myśl ustępu drugiego §. 15go, lub jeśli się go następnie usunie, komisya krajowa zarządzi wyłożenie planu w gminie, w której komasacya ma być dokonana, na czas dni 30 i ogłosi to rozporządzenie edyktem, który obwieścić należy w tej samej gminie i w krajowym dzienniku urzędowym, z tem nadmienieniem, że ktoby z osób trzecich, których prawa przez powiązane z komasacyą zmiany w własności bezpośrednich interesantów pośrednio są dotknięte (§. 29), miał coś zarzucić, powinien to uczynić w podaniu do komisyi krajowej w przeciągu owego czasu i następnych jeszcze drugich dni 30. — W dalszym toku obowiązywać będą co do orzeczenia o planie komasacyjnym i o stosunkach wspomnianych w ostatnim ustępie §. 14go, jakoteż co do reszty postępowania w ogóle, te same przepisy, jak przy komasacyi pod kierownictwem urzędowem (część *C.* rozdziału III).

#### *C. Wykonanie pod kierownictwem urzędowem. (Komasacya urzędowa).*

§. 17. Jeśli niema wspomnianego w §. 14tym żądania komasacyi prywatnej, lub jeśli tym sposobem komasacya w ogóle nie przyjdzie do skutku, należy wykonać ją, jeśli nie orzeczono wedle §. 13go o zaprzestaniu jej, pod kierownictwem komisarza miejscowego. — Otwarcie czynności ogłosić należy edyktem, który obwieścić należy w gminie, w której komasacya ma się dokonać, i w krajowym dzienniku urzędowym, z tem nadmienieniem, że co do kompetencyi władz komasacyjnych, co do obowiązkowości zachodzącej w chwili czynności komasacyjnej sytuacyi prawnej dla następców pod względem interesowanych gruntów i praw i co do stanowiska pośrednio interesowanych osób trzecich zastosowane będą postanowienia zawarte w §§. 18, 23 i 29.

§. 18. Z chwilą ogłoszenia wspomnianego w §. 17tym edyktu rozpoczyna się kompetencya władz komasacyjnych w następujących sprawach i sporach stron, które wyjdą na jaw przy wykonaniu komasacyi: 1. Co do wyśledzenia i stwierdzenia należących do sprawy komasacyjnej prawnych stosunków wspólników komasacyi między sobą i względem uprawnionych do serwitutów lub obarczonych serwitutami, jakoteż co do uwzględnienia tych stosunków przy ustanowieniu kompensat i wyrównań; 2. co do rozgraniczenia objętych komasacyą gruntów między sobą lub względem innych obszarów gruntowych; 3. co do uregulowanych rozdziałem IV ustawy niniejszej stosunków wspólników komasacyi do osób trzecich; 4. co do powiązanych z komasacyą urządzeń gospodarskich; 5. co do prowizoryów niezbędnych dla zabezpieczenia komasacyi przebiegu regularnego i stosownego przejścia dotkniętych komasacyą stosunków w nowe ukształcenie; 6. co do wątpliwości, jakieby powstały przy przewidzianem w §. 27mym wykonaniu wyroków i układów pod względem zawartych w nich postanowień; 7. co do dozwolonych wedle § 26 uroszczeń wynagrodzenia. — Z unormowanej powyższemi postanowieniami kompetencyi władz komasacyjnych pozostają jednak wyjęte: *a)* Spory o własność lub posiadanie gruntów objętych komasacyą i o wspomniane w §. 31szym uroszczenia wierzyciela co do zadość uczynienia, które pozostawione sędziemu zwyczajnemu; i *b)* te sprawy, które należą do zakresu istniejących przepisów o drogach publicznych i żelaznych lub do ordynacyj budowniczych, co do których władza komasacyjna powinna od kompetentnych wedle owych przepisów władz budowniczych zarządać rozporządzeń lub orzeczeń potrzebnych do wykonania komasacyi.

§. 19. Instrukcya sporów między stronami, które mają być rozstrzygnięte przez władze komasacyjne, należy do komisarzy miejscowych; rozstrzygnięcie w pierwszej instancyi należy do komisyi krajowej z otwartą drogą odwołania się do komisyi ministeryalnej. — Komisye te orzekają wedle przepisów właściwych ustaw, a powinny przytem pod względem dowodów, troskliwie rozpatrzywszy się w całej osnowie czynności, osądzić, czy twierdzenia faktyczne można uważać za prawdziwe czy nie, nie wiążąc się prawnemi regułami dowodu. — Okoliczności, które wywarły wpływ decydujący na ich przekonanie, powinny być przytoczone w umotywowaniu swych orzeczeń.

§. 20. Od chwili rozpoczęcia się kompetencyi władz komasacyjnych wedle postanowień §. 18go wykluczony jest dla odnośnych spraw i sporów między stronami przepisany innemi ustawami tok instancyj administracyjnych lub sądowych. Szczególniej nie wolno od chwili oznaczonej §. 18tym przyjmować już skarg sądowych o sporach, których załatwienie należy do władz komasacyjnych. Gdyby zaś skargi takie były już wniesione przed ową chwilą, natenczas, jeśli nie zażądają obie strony zaprzestania procesu — w jakiemkolwiek stadyum znajdowałaby się czynność procesowa i czy wyrok już zapadł czy nie — należy pozostawić wolny bieg dalszemu tokowi prawnemu. W takim jednak wypadku należy, jeśli albo zgodzono się na dalsze prowadzenie sporu sposobem sumarycznym, albo z stanu sporu prawnego wynika, iż nie będzie ztąd ujmy dla nabytego przez jednę lub drugą stronę prawa formalnego, zastosować przepisy o postępowaniu sumarycznem. Gdyby jednak taki spór prawny prowadzony był dalej w pierwszej instancyi wedle postępowania zwyczajnego, natenczas w toku instancyj wyższych należy bądź co bądz zastosować przepisy postępowania sumarycznego.

§. 21. Na wykonywanie praw w czasie czynności komasacyjnych, komasacya nie wywiera wpływu powstrzymującego; owszem trwa ono dalej w stanie dotychczasowym, lub, jeśli celem stosownego przejścia dotkniętych komasacyą stosunków w nowe ukształtowanie, władze komasacyjne naznaczają prowizoryum, w stanie prowizorycznie uregulowanym aż do wykonania planu komasacyjnego. Szczególniej przeprowadzenie egzekucyj na podstawie prawomocnych wyroków, orzeczeń lub układów nie jest powstrzymane przez komasacyę, przyczem jednak także na wypadek powiązanej z tem zmiany własności postanowienie §. 23 znajdzie zastosowanie.

§. 22. Oświadczenia zdane w przebiegu komasacyi urzędowej przez interesentów lub ich zastępców w sposób ważny wobec prawa nie mogą być jednostronnie odwołane. Do ważności takich oświadczeń, ustępstw i układów nie potrzeba ani przyzwolenia oznaczonych w §. 29 osób trzecich, ani przyjęcia ich przez władzę administracyjną lub

---

*) Przedruk niedozwolony.

*J. H. Glinkiewicz.*

opiekuńczą *). Potrzeba jednak w miejsce władzy opiekuńczej przyjęcia przez komisyę krajową.

§. 23. Sytuacya prawna, stworzona w przebiegu komasacyi urzędowej przez ważne oświadczenia interesentów lub przez stwierdzenia i orzeczenia władz komasacyjnych z względu na wykonanie komasacyi, jest przy zmianach własności obowiązująca także dla następców prawnych, bez różnicy tytułu, z jakiego zmiana ta zaszła.

§. 24. Szczegóły postępowania, którego przy komasacyi urzędowej z zachowaniem przepisów zawartych w części *A.* rozdziału III. trzymać się należy, ustanowi ustawodawstwo krajowe, a to w szczególności co do ustanowienia geometrów, taksatorów i innych znawców, co do oszacowania gruntów w masie komasacyjnej, co do osobnego otaksowania pewnych połączonych z gruntami przedmiotów, co do wytyczenia i poddania naradom planu kompensacyjnego na samem miejscu, co do przesłuchania wspólników komasacyi z zastosowaniem ducha §. 9go, co do fakultatywnego lub obowiązkowego uwzględnienia ich zdania stosownie do kwestyi będącej właśnie przedmiotem czynności, co do ponoszenia kosztów komasacyi, jako też w ogólności co do postępowania w czynnościach urzędowych wynikających z wykonania komasacyi.

§. 25. Zatwierdzenie ułożonego pod kierownictwem komisarza miejscowego planu komasacyjnego, a względnie orzeczenie o wniesionych przeciw niemu zarzutach, należy w piewszej instancyi do komisyi krajowej, a w razie odwołania się do komisyi ministeryalnej.

§. 26. Przeciw prawomocnemu już planowi komasacyjnemu niedozwolone jest żądanie przywrócenia do stanu dawniejszego, ani też żadna inna zaczepka. Może jednak, jeśli: 1. urasta szkoda z niedochowania tych postanowień, które poczyniono pod względem przejścia z stosunków dotychczasowych do nowych, wynikających z komasacyi, szczególniej co do przypadających na ten czas użytków i co do uprawy gruntów; lub jeśli 2. wartość gruntu lub innego przedmiotu, jaką przyjęto przy ostatecznem ustanowieniu kompensaty lub wyrównania, chociażby wskutek przypadkowej okoliczności zmniejszyła się przed tradycyą jego nowemu właścicielowi; lub jeśli 3. przy wykonaniu komasacyi zaszedł błąd pomiarowy lub rachunkowy — poszkodowany w ten sposób zażądać wynagrodzenia, a to w wypadkach oznaczonych liczbami 1. i 2. od dawniejszego właściciela odnośnego gruntu lub przedmiotu co najdalej w przeciągu dni 60 od chwili przeprowadzonego wykonania odnośnej części planu komasacyjnego, w wypadku zaś oznaczonym liczbą 3 co najdalej w przeciągu roku od takiejże chwili, a to od tej strony, która wskutek zachodzącego błędu ma korzyść, a którą wyśledzić powinna władza komasacyjna. Wynagrodzenie dać należy w wypadku oznaczonym liczbą 1. w pieniądzach, w wypadkach oznaczonych liczbami 2. i 3. w pieniądzach albo w gruncie, stosownie do tego, czy krzywda stała się w pieniądzach czy w gruncie, z wyjątkiem wypadku, że wynagrodzenie w gruncie nie obyłoby się bez znacznej ujmy dla nowego ukształtowania własności gruntowej.

§ 27. Ostateczne wyroki władz komasacyjnych, jako też zatwierdzone przez nie układy mają prawną skuteczność sądowych, lub, o ile chodzi o sprawy administracyi politycznej, wyroków wydanych przez władze polityczne, a względnie układów, i porówno z niemi powinny być egzekwowane przez właściwe władze. Przy podejmowanych na podstawie tych dokumentów zapisach w księgach publicznych osoby trzecie, dla których ciążą na gruncie prawa rzeczowe, wysłuchiwane nie będą.

§. 28. Wszystkie zapisy, które na podstawie wspomnianych w §. 27mym dokumentów celem zabezpieczenia osób trzecich przenoszone będą z gruntów odstąpionych w drodze komasacyi na grunt kompesacyjny, o ile nie ma być zapisana zarazem zmiana w osobie uprawnionego lub w objętości prawa, są wolne od należytości skarbowych. — A nadto na czas lat piętnastu po wejściu ustawy niniejszej w życie, wolne są od należytości skarbowych dokonywające się na jej podstawie przeniesienia mienia i nabytki praw.

§. 29. Osoby trzecie, których prawa powiązanemi z komasacyą zmianami w posiadłości bezpośrednio interesowanych pośrednio są dotknięte, jako to lennicy, warunkowi następcy *(Anwärter)*, lub kuratorowie dóbr obciążonych fideikomisem, lennictwem lub substytucyą, dzierżawcy, użytkownicy, posiadacze intabularnych praw zastawu lub innych, nie mają prawa sprzeciwiać się zapoczątkowaniu i wykonaniu komasacyi. — O ile chodzi o zabezpieczenie ich praw, stoi im otworem przy komasacyi prywatnej wspomniana w §. 16tym droga zarzutu przeciw planowi komasacyjnemu, a przy komasacyi urzędowej stosowny do tego celu udział w czynnościach, bez ujmy dla przyzwania ich z urzędu, jeśli będzie szczególniejszy powód do ich przesłuchania. — Spory, któreby wynikły między nimi a wspólnikami komasacyi co do sposobu pogodzenia ich interesów, będą rozstrzygane przez władzę komasacyjną. Władza ta zresztą powinna z urzędu dopilnowywać praw tych osób trzecich w wszystkich wypadkach, w których wzajemne prawa mogłyby stanąć z sobą w sprzeczności i w których zachodziłoby może słuszne podejrzenie o rozmyślne ukrzywdzenie.

§. 30. Kompensata, którą wspólnik komasacyi i odprawiona osoba z prawem użytku otrzymuje przy wykonaniu komasacyi w gruncie i może także w pieniądzach, wstępuje, z wyjątkiem wynikającym z §. 11 co do służebności nieprzenośnych, pod względem wszystkich prawnych stosunków do osób trzecich w miejsce tego, co wspólnik wniósł do masy komasacyjnej, a względnie w miejsce przychodzącego do wykupu prawa użytku. — Jeśli jedne cząstki tego wniosku lub tego prawa użytku ulegały innym stosunkom prawnym lub w inny sposób były obciążone prawami osób trzecich, niż drugie, lub jeśli co do niektórych z tych cząstek zachodzi spór prawny, władza komasacyjna powinna, o ile tego wymaga zabezpieczenie praw, z odnośnej całej kompensaty wyznaczyć odpowiednie owym cząstkom kompensaty cząstkowe i poczynić starania, by w katastrze podatkowym oznaczone były osobnemi numerami parcelowemi i aby w księdze publicznej osobno były zapisane.

§. 31. Jeśli z komasacyą połączony jest także podział objętych nią gruntów, o jakich mówi ustęp drugi §. 12go i jeśli na tylu gruntach jest zapisana hipotecznie pretensya z kapitałem oznaczonym co do wysokości, natenczas pretensya ta — jeżeli przy podziale owych gruntów część ich jest przeznaczona gminie, cząstce gminy lub właściwej społeczności w ogóle jako takim i jeżeli zarazem pretensya ta znajduje pokrycie w granicach dwu trzecich części dwudziestokrotnego czystego dochodu katastralnego z tej części gruntów — pozostaje wyłącznie na tejże co dopiero wspomnianej części, a ustaje względem innych kompensat, które przypadają odnośnym wspólnikom komasacyi za ich prawa uczątkowe do wspólnych dotychczas gruntów. — Jeśli zaś gminie, cząstce gminy lub właściwej społeczności w ogóle nie będzie przeznaczona część gruntów, albo jeśli przeznaczona im część nie zupełne daje pokrycie wyżej wspomniane, natenczas interesowani wspólnicy komasacyi powinni w stosunku wartości swych uwzględnionych przy podziale praw uczątkowych spłacić cząstki całej pretensyi, a względnie niepokrytej reszty jej, w gotowce. Wierzyciel musi w takim wypadku przyjąć spłatę, chociażby czas płatności pretensyi nie był jeszcze nastał; wolno mu jednak na zwyczajnej drodze prawnej dochodzić osobistego prawa do zadośćuczynienia za poniesioną może wskutek przedwczesnej spłaty stratę na tym, w którego posiadaniu znajdowały się grunta przed podziałem. — Jeśli pretensya hipoteczna nie jest wyrażona w pewnej kwocie, natenczas władza komasacyjna powinna starać się o dobrowolną między uprawnionymi a zobowiązanymi umowę co do oznaczenia pewnej kwoty. Jeśli umowa ta stanie, postąpi się wedle postanowień powyższych, odnoszących się do pewnej kwoty; inaczej zaś zapisze się pretensyę na wszystkie kompensaty, a względnie na wyznaczone w myśl drugiego ustępu §. 30go kompensaty cząstkowe, jako hipotekę symultalną.

§. 32. Kwoty pieniężne, należące się wspólnikowi komasacyi lub odprawionej osobie z prawem użytku ku uzupełnieniu kompensaty, mogą być im wypłacone przez władzę komasacyjną, jeśli razem nie przechodzą kwoty 25 zł. lub jeśli przypadają im jako wynagrodzenie za takie przedmioty, które przy oszacowaniu samychże gruntów do masy komasacyjnej nie były wliczone, lecz osobno otaksowane (§. 24), w obu razach jednak tylko pod tym warunkiem, że żadna z wspomnianych w §. 29tym osób trzecich nie zażąda wyraźnie złożenia ich do depozytu i że władza komasacyjna nie uzna tego bądź wskutek żądania takiego, bądź z urzędu za rzecz konieczną dla zabezpieczenia praw takich osób trzecich. — Kwoty, które tedy nie będą wypłacone przez władzę komasacyjną, należy złożyć w właściwym urzędzie hipotecznym, który przy wypłaceniu ich powinien stosownie do ustaw dopilnować zachodzących może praw osób trzecich.

§. 33. Co się tyczy szczegółowo oddziałania komasacyi na stosunek dzierżawny, jeśli w samym kontrakcie dzierżawnym nie ułożono niczego na wypadek komasacyi, obowiązują postanowienia następujące: 1. Dzierżawcy dostaje się używanie przypadającej na wydzierżawiającego za wniesione do masy komasacyjnej grunta wydzierżawione kompensanty w gruncie. — Jeśli celem wyrównania stosunku wartości tego wniosku do tej kompensanty trzeba było uzupełnić ją dopłatą, wtedy stosownie do tego, czy wydzierżawiający otrzymał tę dopłatę, czy sam dopłacić musiał, roczny czynsz dzierżawny zmniejsza lub powiększa się o pięć od sta dopłaconej kwoty. — Takież zmniejszenie lub podwyższenie czynszu dzierżawnego nastąpi także co do tych kwot, które wydzierżawiający otrzymał lub dopłacił za takie przedmioty, które przy oszacowaniu samychże gruntów do masy komasacyjnej nie były wliczone, lecz osobno otaksowane (§. 24). — 2. Do wydzierżawiającego należy opędzenie wszystkich kosztów komasacyi i potrzebnych wskutek niej na gruntach dzierżawnych stałych urządzeń. Do niego należy w szczególności założenie potrzebnych dróg, rowów, urządzeń do pojenia inwentarza; o ile zaś pozostawia to dzierżawcy, winien mu zwrot wydatków.

§. 34. Dzierżawcy nie chcącemu dalszej dzierżawy pod warunkami postanowień §. 33go wolno dzierżawę wypowiedzieć. — Z rozwiązania kontraktu dzierżawnego wskutek zastosowania tych postanowień przed czasem kontraktowym niema pretensyi do wynagrodzenia. Termin, w którym dzierżawcy od chwili uwiadomienia o oznaczonej w §. 33cim pod liczbą 1. prawomocnie ustanowionej kompensacie wolno wypowiedzieć dzierżawę, tudzież czas, od którego tedy wypowiedziana dzierżawa ustaje, oznaczy ustawodawstwo krajowe.

§. 35. Postanowienia co do dzierżawy stosują się także w duchu właściwym do użytkowacia zmian spowodowanych komasacyą niema jednak wypowiedzenia lub zniesienia użytkowania.

V. Postanowienia końcowe.

§. 36. Ustawa niniejsza wchodzi w życie po królestwach i krajach jednocześnie z należącemi do zakresu ustawodawstwa krajowego właściwemi postanowieniami dalszemi.

§. 37. Wykonanie ustawy niniejszej poruczone ministrom spraw rolniczych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

---

*** Trzeci projekt ministerstwa spraw rolniczych, wiążący się porówno z drugim z projektem o komasacyi gruntów, ma brzmienie następujące:

*Ustawa z dnia ..., tycząca się postanowień zasadniczych o podziale gruntów wspólnych i uregulowaniu odnośnych stosunków co do używania ich i administracyi.*

Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam, co następuje:

§. 1. Ustawa niniejsza będzie zastosowana: 1. do podziału gruntów, co do których istnieją wspólne prawa posiadania lub używania między byłemi zwierzchnościami a gminami, tudzież byłymi poddanymi, lub między dwiema lub kilkoma gminami; 2. do podziału takich gruntów, które przez wszystkich lub przez pewnych członków gminy, jednej lub kilku cząstek gminy (miejscowości), sąsiedztw lub podobnych, jakkolwiekby je zwano, społeczności agraryjnych (klas „chłopów“, „syngularystów“ itd.), mocą tego swego osobistego lub powiązanego z posiadaniem pewnej własności charakteru członka, lub też przez współuprawnionych na istniejących w niektórych krajach tak zwanych „gruntach kolejnych lub zmiennych“ wspólnie lub kolejno są używane; 3. do uregulowania stosunków używania i administrowania gruntów oznaczonych pod liczbami 1. i 2., które całkiem lub po części mają pozostać w wspólności.

§. 2. Przepisy co do zapoczątkowania i wykonania wspomnianych w §. 1szym podziałów i regulacyj wydane będą stosownie do niniejszych postanowień zasadniczych przez ustawodawstwo krajowe, przy czem nietknięte temiż postanowieniami przepisy ustawy państwowej o komasacyi z dnia .... (*Dz. u. p.* p. l. ....) będą w sposób właściwy zastosowane. — Ustawodawstwu krajowemu pozostawia się także postanowić, o ile może, podziały te, jeśli tyczą się gruntów, które z rodzaju swego mogą być przedmiotem komasacyi, dokonać się mogą tylko sposobem objęcia tych gruntów komasacyą w myśl § 6go powołanej ustawy, wedle odnośnych przepisów tejże ustawy.

§. 3. W sprawach ustawy niniejszej, a mianowicie także co do spornej może przy zapoczątkowaniu podziału lub regulacyi kwestyi, czy grunt należy do kategoryj wymienionych w § 1 i kto na nim ma prawo własności i używania, kompetencya należy do władz komasacyjnych (§ 4 ustawy państwowej z dnia ..., *Dz. u. p.* p. l ..). — Ustawodawstwu krajowemu pozostawia się bliżej określić tę kompetencyę z właściwem zastosowaniem i w granicach §§. 18, 20 i 21 wspomnianej co dopiero ustawy państwowej; uczynione jednak w §. 18 pod lit. *a)* tejże ustawy zastrzeżenie kompetencyi sądom nie odnosi się do kwestyi własności i posiadania co do tych gruntów wspólnych; orzeczenie w tych kwestyach należy także do władz komasacyjnych.

§. 4. Masą podziałową mogą być objęte inne także grunta wspólników podziału, jeśli właściciele zażądają, a władza komasacyjna uzna, że to jest z korzyścią dla dobrego wykonania podziału. — Celem dobrego podziału lub regulacyi nieznaczne różnice między dotychczasowemi prawami udziałowemi a przypadającemi za nie z masy podziałowej kompensatami, a względnie prawami uregulowanemi, mogą być wyrównane pieniądzmi.

§. 5. Służebności gruntowe, których przedmiotem nie jest pobieranie użytku z masy podziałowej, a ztąd nie mogą być zniesione przez sam podział, a względnie przez kompensatę z masy podziałowej, ustają bez wynagrodzenia, jeśli ich cel gospodarski ustaje wskutek podziału i połączonych z nim zakładów (dróg, rowów i t. d.). — Postanowienie to stosuje się także do tych służebności, które same w sobie są służebnościami gruntowemi, ale należą się samej tylko osobie (§. 479 powsz. kod. cyw.)

§. 6. Osoby trzecie, któe posiadają prawa rzeczowe bezpośrednio na ulegających podziałowi gruntach lub na ulegających przytem zniesieniu lub regulacyi prawach użytkownictwa, albo które w istnieniu tych praw są interesowane pośrednio przez zapisy hipoteczne na realnościach uprawnionych do użytkownictwa, nie mają prawa sprzeciwiać się zapoczątkowaniu i wykonaniu tych podziałów i regulacyj, lecz tylko prawo uczestniczenia w czynnościach o tyle, o ile chodzi o zabezpieczenie ich praw. — Te osoby trzecie nie będą też przesłuchiwane przy wynikających z tych podziałów lub regulacyj nowych zapisach hipotecznych.

§. 7. Prawa rzeczowe, należące się osobom trzecim bezpośrednio z ulegających podziałowi gruntów lub ich cząstek, w szczególności służebności gruntowe nie ustające wedle §. 5go, te prawa, które z powodu zapisania do ksiąg publicznych uważać należy za prawa rzeczowe, i w ogóle prawa realne pozostają na tych gruntach — Natomiast te prawa rzeczowe, które należą się osobom trzecim z uprawnionych do użytkownictwa realności lub z samychże praw użytkownictwa, przechodzą na wyznaczoną za zniesione prawa kompensatę.

§. 8. Jeśli na gruntach dostających się do podziału jest zapisana hipotecznie pretensya z kapitałem oznaczonym co do kwoty, natenczas pretensya ta — jeżeli przy podziale część tych gruntów jest przeznaczona gminie, cząstce gminy lub właściwej społeczności w ogóle jako takim i jeżeli zarazem pretensya ta znajduje pokrycie w granicach dwu trzecich części dwudziestokrotnego czystego dochodu katastralnego z tej części gruntów — pozostaje wyłącznie na tejże co dopiero wspomnianej części, a ustaje względem kompensat, które przypadają innym wspólnikom podziału za ich prawa udziałowe do wspólnych dotychczas gruntow. Jeśli zaś gminie, cząstce gminy lub właściwej społeczności w ogóle nie będzie przeznaczona część gruntów, albo jeśli przeznaczona im część niezupełne daje pokrycie wyżej wspomniane, natenczas wspólnicy podziału powinni w stosunku wartości swych uwzględnionych przy podziale praw udziałowych spłacić cząstki całej pretensyi, a względnie niepokrytej reszty jej, w gotówce. Wierzyciel musi w takim wypadku przyjąć spłatę, chociażby czas płatności pretensyi nie był jeszcze nastał; wolno mu jednak na zwyczajnej drodze prawnej dochodzić osobistego prawa do zadośćuczynienia za poniesiną może wskutek przedwczesnej spłaty stratę na tym, w którego posiadaniu znajdowały się grunta przed podziałem. — Jeśli pretensya hipoteczna nie jest wyrażona w pewnej kwocie, natenczas władza komasacyjna powinna starać się o dobrowolną między uprawnionymi do pretensyi a zobowiązanymi umowę co do oznaczenia pewnej kwoty. Jeśli umowa ta stanie, postąpi się wedle postanowień powyższych, odnoszących się do pewnej kwoty; inaczej zaś zapisze się pretensyę na wszystkie utworzone z obciążonego gruntu kompensaty jako hipotekę symultalną.

(Dokończenie nastąpi.)

---

*) Nie wiem, czy *Pflegschaftsbehörde* dobrze tłómaczę przez „władzę opiekuńczą“. *(Przyp. tłóm.)*

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.